

## ARTYKUŁY I ROZPRAWY

*Mateusz Pielka*

(Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy)

### RUCH SYJONISTYCZNY W POLSCE W LATACH 1918–1939 – PRZYPADEK TORUNIA

#### Abstract

ZIONIST MOVEMENT IN POLAND IN THE YEARS 1918–1939. THE CASE OF TORUŃ

Article analyzes the history of Zionist movement in Europe and its impact on the development of Zionism on Polish territories. It opens with a summary of the history of birth and subsequent changes within the Zionist ideas in the 19<sup>th</sup> century. Among others the protagonists of the movement and its ideologists are named with their work. The main part of the article is devoted to the history of Zionist movement in the Polish city of Toruń in the interwar years (1918–1939).

**Key words:** Europe, Poland, Zionizm, Jews, Toruń, anti-Semitism, Pomerania, Interwar Period.

**Słowa kluczowe:** Europa, Polska, syjonizm, Żydzi, Toruń, antysemityzm, woj. pomorskie, okres międzywojenny.

Pragnę porzecz mój dzierżyć wysoko. Uważam się za zrodzonego w przynależności do pewnego narodu i pewnej religii. [...] Naród mój wyniósł się w trwaniu ponad pogaństwo przedhistoryczne, ponad wielobóstwo babilońskie, ponad kult piękna Hellady, ponad bystrość Rzymu – ponad pokusy Kościoła, ponad jego prześladowania – i przeżyje on dyktantyzm nowoczesny, i trujący materializm – przetrwa, posłuszny niewzruszonym ideałom tradycji żydowskiej – dopóki świat do uznania ich wartości sam nie dorośnie<sup>1</sup>.

Słowa te mogłyby być niczym kredo każdego Żyda, który trwając przy swoich tradycjach nieświadomie nosił w sobie załążek syjonizmu. Wspomniana asymilacja – główne zagrożenie dla odrębnego poczucia narodowego – finalnie przegrała w społeczności toruńskich Żydów. Lata 20. i 30. XX w.

---

<sup>1</sup> J.H. Hertz, *Myśli żydowskie oraz myśli o żydostwie*, Warszawa 1936, s. 4.

wystarczyły, aby przeszło sto lat polityki asymilacyjnej odeszło w niepamięć. Walka o „żydowskość” trwała we wszystkich ośrodkach miejskich II Rzeczypospolitej, w tym również w Toruniu.

Społeczność żydowska w tym mieście często była postrzegana przez badaczy jako jeden monolit, który wspólnie pozostawał lojalny wobec władz polskich. Postrzeganie toruńskich Żydów miało także charakter religijny, jako gminy wyznaniowej. Takie ujęcie praktycznie nie odbiegało od XIX-wiecznego wzorca – Żydów, wyznawców judaizmu. W niniejszym tekście ukazano różnorodność polityczną, jaka kwitła w nadwiślańskiej gminie. Pierwszy raz skupiono się na aktywnym życiu grup politycznych spod sztandaru syjonizmu. Ruch syjonistyczny w Toruniu był najaktywniejszym nurtem politycznym w mieście, a do tego stale się rozwijał. Działalność syjonistów i zaangażowanie w ogólnokrajową politykę łączyło gród Kopernika z wielką polityką. Kontakty nawiązywane z różnymi znamienitymi działaczami syjonistycznymi, np. z Warszawy, zwiększały rangę toruńskiego oddziału partii. Syjoniści byli również pierwszymi, którzy na tak znaczną skalę włączyli do życia politycznego młodzież, aktywizując ją w stowarzyszeniach sportowych i skautowskich. Młodzi Żydzi, dzięki programom edukacyjnym i nauce proponowanej przez syjonistów, mogli poczuć się wartościowymi ludźmi. Pierwszy raz toruński Żyd nie stawał przed chrześcijaninem jako „parias”.

Artykuł ma charakter chronologiczny, opisuje działalność polityczną syjonistów w Toruniu w latach 1920–1939. Dodatkowym wprowadzeniem do tematu jest historia XIX-wiecznego protagonisty syjonizmu religijnego – Hirscha Zwi Kalischera. Omówione zostały także organizacje syjonistyczne, które funkcjonowały przy głównych partiach – Organizacji Syjonistycznej (syjoniści ogólni) oraz Syjonistach – Rewizjonistach. Do tekstu dodano aneks, w którym znajduje się *Statut Organizacji Syjonistycznej w Polsce*, w oparciu o który działał również toruński oddział partii.

Asymilacja Żydów w Europie, której korzenie sięgają czasów działalności literackiej i politycznej Mojżesza Mendelssohna<sup>2</sup>, „poniosła” klęskę. Niemiecki „Sokrates”, jak o nim mówiono, zmarł w 1786 r. w Berlinie, pozostawiając po sobie oświeconą myśl, która dała początek żydowskiej Haskali. Był to fundament położony pod „uobywatelnienie” i równość Żydów w krajach Rzeszy. Bez tego „nowego” Żyda niemożliwe byłoby nowe spojrzenie na sytuację

---

<sup>2</sup> Mojżesz Mendelssohn (1729–1786), protoplasta żydowskiego oświecenia w Europie środkowej i wschodniej. Przez wiele lat przyjaźnił się z czołowymi niemieckimi literatami i filozofami doby XVIII wieku. Więcej informacji: A. Elon, *Bez wzajemności. Żydzi – Niemcy 1743–1933*, Warszawa 2012; L. Strauss, M.D. Yaffe, *Leo Strauss on Moses Mendelssohn*, Chicago 2012; A. Arkush, *Moses Mendelssohn and the Enlightenment*, New York 1994. Pisma Mojżesza Mendelssohna: M. Gottlieb, *Moses Mendelssohn. Writings on Judaism, Christianity, & the Bible*, Brandeis University 2011. XIX-wieczne opracowanie biograficzne o Mojżeszu Mendelssohnie: M. Kayserling, *Moses Mendelssohn. Seine Leben und seine Werke*, Leipzig 1862.

społeczno-polityczną wyznawców judaizmu w krajach niemieckich (szczególnie w Prusach). Kurs „nowego postrzegania” Żydów przez samych siebie był korzeniem, z którego w XIX w. wyrosła asymilacja i gorzki smak po jej niepowodzeniu, przypieczętowany antysemityzmem chrześcijańskich społeczeństw starego kontynentu. Asymilacjoniści zostawili po sobie rozczarowanie swoimi ideami ujednoczenia Żydów i nie-Żydów. Pustkę po wielkiej idei asymilacji od lat 60.–70. XIX w. wypełniać zaczął nowy nurt w łonie myśli żydowskiej – najpierw religijny, a następnie świecki syjonizm.

Wszystkie teorie o żydowskiej asymilacji opierały się na idei „ludu gospodarczy”, który tworzył całkowicie zunifikowany i ujednoczony organizm. Zadaniem Żydów zaś było zintegrowanie się z tym organizmem. Żydzi mieli stać się obywatelami niemieckimi wyznania mojżeszowego. W myśl tego należało za wszelką cenę unikać jawnej identyfikacji z jakąkolwiek klasą społeczną. Ktokolwiek śmiał tak czynić i łamać nowe, zwyczajowe normy, uznawany był za żydowskiego antysemitę. Faktycznie prowadziło to do rozmaitych absurdalnych i upokarzających sytuacji<sup>3</sup>. Krytycy takiego stanu rzeczy, na bazie religii mojżeszowej i dziejów ludu żydowskiego, wysunęli ideę „Syjonu” i wskrzeszenia pierwotnej kolebki Izraelitów. Warunki ku rozwojowi tej koncepcji w pierwszej połowie XIX w. stawały się coraz korzystniejsze. Rozpad starego porządku politycznego na przełomie XVIII i XIX w. w Europie, do którego doprowadzili Francuzi, wpłynął także na myślicieli żydowskich. W takich warunkach rodziły się ruchy narodowe i nacjonalizmy, a rwący nurt historii zabrał ze sobą także „naród wybrany”. Żydowski nacjonalizm był wynikiem ewolucji poczucia etnicznej odrębności w świadomość tożsamości narodowej i gotowości do walki o jej powszechne uznanie (po raz pierwszy pojęcie „nacjonalizm” pojawiło się w następstwie wojen napoleońskich, a dojrzało w okresie walk o wyzwolenie narodowe w 1848 roku)<sup>4</sup>.

Postawmy pytanie: co łączy nadwiślański Toruń z syjonizmem i ideą odrodzonego Izraela (Erec Israel<sup>5</sup>)? Dziś wiadomo, że jest to postać rabina<sup>6</sup> Zvi Hirscha Kalischer<sup>7</sup> (1795–1874). Kalischer pochodził z Leszna z religijnej

<sup>3</sup> H. Arendt, W.H. Auden, *Drut kolczasty*, Warszawa 2011, s. 54.

<sup>4</sup> Z. Levy, *Nacjonalizm żydowski*, [w:] *Historia filozofii żydowskiej*, red. D.H. Frank, O. Leaman, Kraków 2009, s. 787.

<sup>5</sup> Erec Israel – Ziemia Izraela (hebr. **ישראל ארץ**).

<sup>6</sup> W latach 1824–1874 pełnił funkcję rabina toruńskiej gminy wyznaniowej.

<sup>7</sup> Kalischer w latach 60. XIX w. zapoczątkował ruch propalestyński „Chibat Cijon” (Przyjaciele Syjonu), który wspierał przesiedlanie Żydów do Palestyny. Organizacja w tym celu wywierała także naciski na wpływowych polityków żydowskich, angielskich i francuskich, aby zwiększać i przyspieszać emigrację. W 1867 r. Kalischer i Gutmacher wydali odezwę na rzecz Palestyny. W tym samym czasie swój apel opublikował Jean Henri Dunant, w którym chwalił i popierał ideę syjonistyczną. Był on człowiekiem o wielkim autorytecie międzynarodowym. Był chrześcijaninem, znanym politykiem i filantropem ze Szwajcarii. Tworzył w Genewie międzynarodowy Czerwony Krzyż, za to otrzymał w 1901 r. pierwszą nagrodę Nobla. Założył

rodziny o tradycjach intelektualnych. W 1800 r. zamieszkali oni w Toruniu, co w szerszej perspektywie historycznej miało mieć duże znaczenie dla żydowskich mieszkańców Torunia, jak i rangi samego miasta. Kalischer zdobył wykształcenie rabiniczne, był specjalistą od kazuistyki judaistycznej. Nie ominął go również rozwój nowożytnych nauk, który wywarł wpływ na jego postrzeganie społeczeństw i polityki międzynarodowej. Ideą powrotu Żydów do Syjonu zainteresował się najprawdopodobniej w latach 30. XIX wieku. W 1836 r. Kalischer wyraził swe poglądy w listach do możliwych spośród Żydów – rodziny Rothschild<sup>8</sup> oraz Mojżesza Montefiore<sup>9</sup>. Wskazywał na potrzebę osiedlenia wyznawców judaizmu w Palestynie poprzez wykup tych terenów od sułtańskiej Turcji (w ramach imperium tureckiego Palestyna funkcjonowała pod nazwą południowa Syria). Plany te w ówczesnych warunkach politycznych okazały się płonne, jednak przełom w świadomości myślicieli żydowskich już się dokonał. Wizję kolonizacji żydowskiej w „ziemi obiecanej” opisał Kalischer w swym fundamentalnym dziele *Derishat Zion* (Tęsknota za Syjonem), książka wydana została w 1862 r. w Elku (w języku hebrajskim), a w 1865 już w tłumaczeniu na język niemiecki w Toruniu. Warto pamiętać, że Kalischer wyraził ideę budowy siedziby narodowej Żydów w Palestynie na 24 lata przed narodzinami Teodora Herzla, uznawanego (oficjalnie) za ojca świeckiego syjonizmu<sup>10</sup>.

Toruński rabin i myśliciel funkcjonował w szerszym kontekście przemian historycznych, które dokonywały się wśród uczonych żydowskich na początku XIX stulecia na ziemiach niemieckich. Zwolennicy idei tzw. palestyńskiej, do której zaliczał się Kalischer musieli stale odpierać ataki propagatorów asymilacji, byli to np.: Abraham Geiger<sup>11</sup>, Jost, Zuzn, Philipsohn, Frenkel, Greatz,

---

stowarzyszenie naukowe, które badało warunki naturalne w Palestynie w celu oceny możliwości kolonizacyjnych. Zobacz: J. Zineman, *Historia syjonizmu. (Od czasów najdawniejszych do chwili obecnej)*, Warszawa 1946, s. 36.

<sup>8</sup> Na temat rodziny Rothschild: D.A. Wilson, *Rotschild: a story of wealth and power*, London 1988; N. Ferguson, *The House of Rothschild. The World's Banker 1849–1998*, London 2000; R. Aaronsohn, *Rotschild and Early Jewish Colonization in Palestine*, Lanham, Boulder, New York 2000.

<sup>9</sup> Na temat Mojżesza Montefiore: L. Wolf, *Sir Moses Montefiore. A Centennial Biography*, Cambridge University Press 2011; A. Green, *Moses Montefiore. Jewish Liberator. Imperial Hero*, Harvard University Press 2010; *Diaries of Sir Moses and Lady Montefiore. Comprising Their Life and Work as Recorded in Their Diaries from 1812 to 1883*, red. L. Loewe, London 1890; *Extracts from Letters, Received from Sir Moses Montefiore, F.R.S.* Printed by Direction of The „London Committee of Deputies of The British Jews”. 5601–1840, London (brak daty wydania).

<sup>10</sup> A. Bieniaszewska, *Toruński pejzaż żydowski*, Toruń 2013, s. 20–25; [http://zionism-israel.com/bio/kalischer\\_biography.htm](http://zionism-israel.com/bio/kalischer_biography.htm) [dostęp 11.01.2016]; <https://www.jewishvirtuallibrary.org/jsourc/biography/Kalischer.html> [dostęp 11.01.2016].

<sup>11</sup> Abraham Geiger, niemiecki rabin popierający reformę judaizmu, urodzony we Frankfurcie nad Menem w 1810 r., zmarł w 1874 r. w Berlinie.

Michael Sachs<sup>12</sup> itd. Intelktualiści ci reprezentowali liberalny nurt nauki żydowskiej tworzonej w języku niemieckim, co stało w zupełnej opozycji do konserwatystów pisanej kultury hebrajskiej. Byli to myśliciele, którzy wychodzili z założenia, że „żydowskość” wypływa z religijnych pism hebrajskich, więc ich pisarstwo w tym języku stanowi podporę prawdziwej kultury Żydów. Do znamienitych postaci nurtu religijno-syjonistycznego należeli rabini: I. Schwarz, Israel Hildesheimer<sup>13</sup> oraz Samuel Schwarz (ten ostatni uważał, że religijnym obowiązkiem Żydów jest przygotować erę Mesjasza przez pokojowe zajęcie Palestyny). Inni filozofowie, jak np. Eljahu Guttmacher<sup>14</sup> z Grazu, wywodzili swą koncepcję syjonistyczną z kabalistycznej wiary w cuda. Ważnym działaczem był również dr Izaak Rülfi<sup>15</sup>, autor słynnej książki *Aruchat Bat-Ami* oraz późniejszy współpracownik Teodora Herzla. Do tych krzewicieli idei palestyńskiej należał wspomniany toruński rabin Kalischer. J. Kirton pisał o nim: „Spośród [...] rabinów jasnością sądu, gorliwością w pracy tak słowem jak i czynem odznaczył się rabin toruński Hirsch Kalischer, zwany Riszon L. Zion”.

Sformułował on koncepcję powołania do życia stowarzyszenia kolonialnego, które umożliwiłoby Żydom zarobkowanie w dziedzinie rolnictwa i przemysłu, dążąc tym samym do ciągłej emancypacji terytorium Palestyny. Działalność Kalischera i aktywizacja środowiska syjonistów doprowadziła do założenia w Palestynie, w okolicach Jaffy, szkoły rolniczej dla osadników żydowskich oraz ich miejscowych braci w wierze.

W XIX w. pojawiało się wiele różnorodnych pomysłów rozwiązania kwestii żydowskiej. Jedną z pierwszych inicjatyw związanych z ideą narodowo-syjonistyczną realizował Żyd amerykański, Mordchaj Emanuel Noah (1785–1851). Wydał on w 1818 r. odezwę do „żydostwa wszechświatowego”, w której wzywał do stworzenia państwa żydowskiego na Grand Island (nieopodal miasta Buffalo, w pobliżu wodospadu Niagara). Noah poszedł dalej w swoich działaniach. W 1825 r. nabył on za cenę 17 tys. dolarów duże obszary ziemi we wskazanym przez siebie miejscu, terytorium te nazwał Ararat (biblijna góra, na której spoczęła arka Noego). Można powiedzieć, że właściciel zorganizował uroczystość, która miała symbolizować otwarcie nowego kraju dla Żydów. Szybko okazało

<sup>12</sup> Michael Sachs Jehiel, niemiecki rabin, zwolennik reformacji judaizmu, urodzony w Glogau w 1808 r., zmarł w Berlinie w 1864 roku.

<sup>13</sup> Israel Hildesheimer: Niemiecki rabin, lider ruchu ortodoksyjnego Judaizmu, urodzony w Halberstadt w 1820 roku, zmarł w Berlinie w 1899 roku.

<sup>14</sup> Eljahu Guttmacher, urodzony w 1795 r. w Borku, zmarł w 1874 r. w Grodzisku Wielkopolskim. Był rabinem w Pleszewie i Grodzisku Wielkopolskim. Współpracował z toruńskim rabinem Kalischerem, przez co zapisał się w historii jako jeden z prekursorów syjonizmu.

<sup>15</sup> Izaak Rülfi, urodzony w Rauschholzhausen (Hesja) w 1831 r., zmarł w Bonn w 1902 roku. Niemiecki rabin, rozwijał początkową myśl syjonistyczną. Od 1865 do 1895 r. pełnił funkcję rabina w Kłajpedzie.

się, że projekt Noaha był utopijną wizją, jego „państwo żydowskie” wkrótce popadło w zapomnienie<sup>16</sup>.

Zvi Hirsch Kalischer był propagatorem idei „Syjonu” o charakterze narodowo-religijnym, późniejsi myśliciele, np. Mojżesz Hess (1812–1875)<sup>17</sup>, przekształcili tę myśl do formy narodowo-politycznej<sup>18</sup>. Można zatem postawić tezę, że Teodor Herzl (1860–1904) i jego idea budowy państwa żydowskiego w Palestynie nie była niczym nowatorskim. Herzl miał już do dyspozycji wypracowane wzory myśli syjonistycznej, on sam dokonał zaledwie unowocześnienia i połączenia różnych koncepcji syjonizmu. W efekcie Herzl wyłożył światu zupełnie świecki plan budowy żydowskiej siedziby narodowej. Do realizacji tego pomysłu posłużyć miała polityka, a nie wiara w mistyczne i irracjonalne założenia judaizmu<sup>19</sup>.

Nowoczesny termin „syjonizm” stworzył i omówił Nathan Birnbaum (1864–1937) w swej pracy *Selbstemancipation*, która ukazała się w 1886 r. (był on zwolennikiem syjonizmu, przewodniczył wiedeńskim studentom żydowskim)<sup>20</sup>. W Wiedniu w latach 80. i 90. XIX w. skupiło się środowisko syjonistów, którzy mieli nadać mu rozgłos na całym świecie. W stolicy Habsburgów, w 1897 r., Herzl rozpoczął wydawanie gazety „Die Welt”, która propagowała na szeroką skalę ideę syjonizmu i budowy państwa żydowskiego w Palestynie. W pierwszym numerze czasopisma Herzl opublikował program ideowy syjonistów skupionych w redakcji, można było w nim przeczytać o solidarności Żydów, jedności i wspólnej walce o państwo żydowskie pod sztandarem syjonizmu<sup>21</sup>. Aby nie odbiegać daleko od tematu, pominięto opis

<sup>16</sup> J. Zineman, *op. cit.*, s. 27.

<sup>17</sup> Polskie omówienie biografii oraz poglądów Herzla zob.: J. Surzyn, *Antysemityzm, emancypacja, syjonizm. Narodziny ideologii syjonistycznej*, Katowice 2014.

<sup>18</sup> J. Kirton, *Mojżesz Hess*, Lwów 1906, s. 3–4.

<sup>19</sup> T. Herzl, *Państwo Żydowskie. Próba nowoczesnego rozwiązania kwestii żydowskiej*, Kraków 2006 (tłum. J. Surzyn, który zredagował także jako wstęp „polityczną biografię Teodora Herzla”). O powrocie Żydów do Palestyny pisano przez cały XIX wiek. Jeden z przywódców rosyjskich dekabrystów, Paweł Iwanowicz Pestel (1793–1826), pisał, że problem żydowski zostanie rozwiązany tylko wtedy, gdy odbudowana zostanie niepodległość Żydów w Palestynie. W 1848 r. francuski pisarz Ernest Laharanne zwracał się do Żydów z wezwaniem: „Naprzód, Żydzi wszystkich krajów! Stara ojczyzna na was czeka!”. Syjonistyczne przesłanie głosił też szwajcarski profesor (również pastor) Abram-François Pétavel (1791–1870), wydał on pracę pt.: *La fille de Sion; ou, le rétablissement d'Israël* (Córka Syjonu lub przywrócenie Izraela) (1850), w: D. Pasmanik, *Sjonizm*, Warszawa 1916, s. 5; [https://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/judaica/ejud\\_0002\\_0012\\_0\\_11765.html](https://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/judaica/ejud_0002_0012_0_11765.html).

<sup>20</sup> A. Kamczycki, *Syjonizm i sztuka. Ikonografia Teodora Herzla*, Poznań–Gniezno 2014, s. 7; G. Kressel, *The Word and its Meaning*, [w:] *Israel Pocket Library*, Jerusalem 1973, s. 1; zob. także: D. Vital, *The Origins of Zionism*, New York–London 1975; A. Hertzberg, *The Zionist Idea. A Historical Analysis and Reader*, Philadelphia–Jerusalem 1997.

<sup>21</sup> „Die Welt”, 4 VI 1897, nr 1, *Program*. Jego przygoda z poważnym dziennikarstwem i polityką zaczęła się w 1891 r., kiedy to dostał posadę jako paryski korespondent wiedeńskiej gazety „Neue Freie Presse”. Konserwatywna redakcja była sceptycznie nastawiona do jego idei

„sprawy Dreyfusa” z 1894 r., która w historiografii przedstawiana jest jako czynnik upewniający Herzla w przekonaniu, że przez antysemityzm Żydzi nigdy nie zaznają spokoju i samodzielności w Europie<sup>22</sup>. Tak o wewnętrznych przeżyciach Herzla w kontekście nagonki na Dreyfusa pisał Ozjasz Thon<sup>23</sup>:

Niedługo trwało i ta pełna dumy godność ludzka przeistoczyła się w świadomą pełną dumy godność żydowską; dumne, mocne i odtąd już niezniszczalne żydowskie poczucie narodowe zbudziło się nareszcie w duszy Herzla. Sprawa Dreyfusa tak potężnie wstrząsnęła jego duszą, że nie mogła ona już powrócić do poprzedniego wygodnego lub co najmniej bezbolesnego stanu spoczynku. Po wielu latach jeszcze opowiadał Herzl o tem świecie całemu: „Sjonistą uczynił mnie proces Dreyfusa”<sup>24</sup>.

Herzl pojął wewnętrzny błąd asymilacji żydowskiej – była ona nie do pogodzenia z nowoczesnym nacjonalizmem i pojęciem „narodu”, które wyrastało z kulturowego podłoża chrześcijaństwa i przynależności etnicznej. „Żyd” mimo zmiany wyglądu zewnętrznego, zachowania, religii zawsze był odrzucany przez większość – Niemców, Francuzów, Rosjan, Polaków itd. W jego mniemaniu antysemityzm pozostawał „murem” nie do zburzenia. W związku z tym Żydzi mieli tylko jedno realne wyjście – budowę własnej wspólnoty narodowej.

Tak pokrótce można przedstawić drogę od religijnego syjonizmu i działalności toruńskiego rabina Zvi Hirscha Kalischera – poprzez XIX-wiecznych myślicieli i działaczy żydowskich oraz przez ich koncepcje palestyńskie aż do spiżowego pomnika dziejów syjonizmu – osoby Teodora Herzla i nowoczesnego syjonizmu. Przejdźmy teraz do historii tradycji toruńskiego syjonizmu w jego XX-wiecznej formie. Jak syjonizm powrócił do Torunia po europejskiej tragedii I wojny światowej i odrodzeniu się Polski?

W 1920 r. Toruń stał się stolicą nowego województwa pomorskiego i tym samym wrócił w granice niepodległej II Rzeczypospolitej. Na ziemiach polskich już w czasie wojny działały organizacje syjonistyczne, np. Organizacja Syjonistyczna w Polsce (tzw. syjoniści ogólni). Została ona powołana przez Inauguracyjny Kongres Syjonistyczny w Bazylei 27 sierpnia 1897 roku. Była to pierwsza w dziejach diaspory żydowskiej „Wszechświatowa Organizacja Syjonistyczna”. Program „bazylejski” syjonistów zakładał organizowanie i łączenie Żydów w odpowiednich, lokalnych i ogólnych, instancjach syjonistycznych zalegalizowanych przez władze miejscowe. Jeden z punktów statutu organiza-

---

syjonizmu, którą promował w artykułach swego autorstwa. Atmosfera konfliktu w wiedeńskiej redakcji zdecydowała o usamodzielnieniu się Herzla jako wydawcy, tak powstały warunki do otwarcia własnej gazety („Die Welt”).

<sup>22</sup> Sprawa Dreyfusa zob.: H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, Warszawa 2012, s. 136–178.

<sup>23</sup> Abraham Ozjasz Thon, urodzony w 1870 r. we Lwowie, zmarł w 1936 r. w Krakowie. Był polskim rabinem, działaczem syjonistycznym, publicystą oraz kaznodzieją, był posłem na Sejm Ustawodawczy i kolejno Sejm II RP I, II i III kadencji.

<sup>24</sup> O. Thon, *Teodor Herzl*, Warszawa 1917, s. 8.

cji głosił: „Członkiem Organizacji Syjonistycznej może być każdy, kto uznaje program bazylejski i płaci roczną składkę, nazywaną według staro hebrajskiej monety – szeklem. Wysokość szekla wynosi: jeden frank, jedna marka, jedna korona itd.”.

Pierwsza konferencja syjonistyczna odbyła się na ziemiach polskich już w 1917 r. w Warszawie, gdzie niemieckie władze okupacyjne zalegalizowały organizację. Po wojnie w niepodległej Polsce zwołano pierwszy ogólnokrajowy zjazd „syjonistów ogólnych” w Warszawie w 1925 roku. Był to znamieny rok dla polskich syjonistów, gdyż wtedy zjednoczyły się działające wcześniej cztery odrębne formacje syjonistyczne: Syjoniści Małopolski Zachodniej i Wschodniej, Śląska, b. Kongresówki i Ziemi Wileńskiej<sup>25</sup>.

W kwestii rozwoju syjonizmu w Polsce interesującej przenośni użył Włodzimierz Żabotyński (właściwie Ze'ev Żabotyński)<sup>26</sup>:

Kiedy zimą pędzą sanie przez stopy i głodne stada wilków je gonią – woźnica z okrucieństwem pogania konia i woła: „Trzymajcie się mocno, bo choćby to był mój ojciec rodzony, a wypadnie – nie zatrzymam dla niego sań”. [...] Nasze sanie pędzą do celu-ideału – a wymknie on się nam z rąk, jeśli o chwilę choćby się spóźnimy. Nie powinniśmy się zatrzymywać, nawet gdy ten najpierwszy spośród nas, nasz Wódz, padł na drodze. Zaciśnijcie więc zęby, wpijcie paznokcie w dłoń, nie dajcie się opanować słabości i pędźcie!<sup>27</sup>

Powyższy cytat doskonale oddaje ducha i praktykę polskich syjonistów, którzy w dwudziestoleciu międzywojennym zdominowali żydowską scenę polityczną.

Natychmiast po kongresie zjednoczeniowym syjonistów polskich w 1925 r. w Toruniu zawiązał się oddział Organizacji Syjonistycznej (we wrześniu). Założycielami toruńskiej formacji skupiającej syjonistów byli: kupiec Abraham Auerbach (w źródłach Aurbach), Feiwlowicz, Izidor Kaliski oraz Rafał Penzel. Jednak już wcześniej, bo 1 kwietnia 1925 r., syjoniści zaznaczyli oficjalnie swoją obecność w murach Torunia. Zorganizowali oni uroczystość z okazji założe-

<sup>25</sup> J. Orlicki, *Szkice z dziejów stosunków polsko-żydowskich 1918–1939*, Szczecin 1983, s. 59–60. Na temat początków ruchu syjonistycznego na ziemiach polskich zob.: W. Jaworski, *Struktura i wpływ syjonistycznych organizacji politycznych w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1996; *idem*, *Syjoniści wobec rządu polskiego w okresie międzywojennym*, Sosnowiec 2002; J. Walicki, *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1926–1930*, Warszawa 2005; G. Nathan, *Historia ruchu syjonistycznego w Galicji, 1875–1918*, Jerozolima 1958; N. Pianko, *Zionism & the Road not taken*, Bloomington 2010; Ł.T. Sroka, M. Sroka, *Polskie korzenie Izraela*, Kraków–Budapeszt 2015; F. Sokołów, *Nahum Sokołów. Życie i legenda*, Kraków 2006.

<sup>26</sup> Włodzimierz Żabotyński (Ze'ev), urodzony w 1880 r. w Odessie, zmarł w 1940 r. w Nowym Jorku. Był jednym z liderów prawicowego skrzydła ruchu syjonistycznego, który przekształcił się w grupę tzw. rewizjonistów. Jego koncepcja syjonizmu oparta była na idei walki zbrojnej z Brytyjczykami i Arabami o państwo żydowskie w Palestynie.

<sup>27</sup> W. Żabotyński, *Pamięci Herzla*, [w:] „*Hechawer*”. *Księga zbiorowa*, Warszawa 1918, s. 14.



nia w Jerozolimie Uniwersytetu Hebrajskiego, po raz pierwszy zbierano datki na „odbudowę Palestyny” i zachęcano do wstępowania w szeregi Organizacji Syjonistycznej. W miejscowej synagodze przy ulicy Szczytnej 11 odprawiono nabożeństwo, po czym Jakub Behr wygłosił referat, w którym podkreślał znaczenie nowo powołanej uczelni żydowskiej, omawiał również trudną sytuację materialną Żydów – wskazywał na dyskryminację i prześladowania, jako przykład podał blokowanie przed wyznawcami judaizmu wyższych stanowisk. Na końcu wystąpienia ogłosił hasło – „tylko solidarność daje Żydom siłę”. Do zebranych przemówił także inny działacz syjonistyczny, Hirsch Meyer Drewienka (w źródłach nie zachowała się jednak relacja z jego wystąpienia)<sup>28</sup>. Syjoniści rozpoczęli praktykę regularnych spotkań, dyskusji i odczytów politycznych, na których omawiano działania i idee syjonistyczne. 20 grudnia 1925 r. w budynku przy Rynku Nowomiejskim 11 odbyło się jedno z takich zebrań, na którym przemawiał gość z Radomia, Fogelman. Mobilizował on swych słuchaczy do wpłacania składek na rzecz organizacji<sup>29</sup>.

Syjoniści organizowali również wydarzenia kulturalne. 3 stycznia 1926 r. w lokalu należącym do niemieckiej mniejszości narodowej Torunia zorganizowali wieczór z przedstawieniami teatralnymi w języku jidysz (potocznie nazywanym żargonem). W tym czasie już liczne grono osób przychodziło na tego typu zabawy<sup>30</sup>.

Syjoniści stopniowo rozszerzali swoją ofertę kulturalną. 27 września 1926 r. odbyło się interesujące i bogate w atrakcje wydarzenie. Toruńskich Żydów zapraszano na „Wieczór literacko-artystyczny młodzieży żydowskiej”. Na kolportowanych wcześniej ulotkach podkreślono, że organizatorem wydarzenia jest „Młodzież żydowska przy Związku Syjonistycznym w Toruniu”. Program podzielono na dwie części:

#### Część I:

- 1) Czarne Huzary (śpiew polski) – wyk. P. Alpert,
- 2) Deklamacja „p. Twardowska” A. Mickiewicza – wyk. Panna M. Beim,
- 3) Taniec Małorosyjski – wyk. A. Kac,
- 4) „Sorento” (śpiew polski) – wyk. Panna J. Beim,
- 5) Deklamacja „Sprzedawczyni świec” – wyk. P. Adler,
- 6) „Kuplety żydowskie” – wyk. P.B. Kac,
- 7) Koncert na fortepianie – węgierska rapsodia Liszta – wyk. P. Głowińska.

<sup>28</sup> M. Wojciechowski, *Mniejszości narodowe w Toruniu w okresie międzywojennym (1920–1939)*, [w:] *Historia Torunia*, t. III, cz. II, red. M. Biskup, Toruń 2006, s. 214; A. Bieniaszewska, *op. cit.*, s. 54–55.

<sup>29</sup> A. Moralewski, *Żydzi w Toruniu w okresie międzywojennym*, Toruń 2009, s. 68.

<sup>30</sup> M. Wojciechowski, *op. cit.*, s. 215; A. Moralewski, *op. cit.*, s. 68–69.

## Część II:

Przedstawienie: „Wariat w szpitalu” Gogoła. Debiut dramatyczny w 1-ym akcie – wyk. P.B. Kac.

## Część III:

Tańce, fantowa loteria, Koło szczęścia, wybór królowej balu, tańce do rana. Kierownik sceny p. B. Kac<sup>31</sup>.

Zabawa odbyła się w lokalu Deutsches Heim przy udziale około 100 osób (biorąc pod uwagę liczebność toruńskich Żydów, była to znaczna liczba przybyłych gości). W przerwach między kolejnymi częściami artystycznymi, które zaplanowano, przemawiał Fajwelowicz. Wzywał zgromadzonych do jedności i zespolenia we wspólnej walce o byt materialny Żydów, podkreślał, że oni (Żydzi) znają się na walce w dziedzinie ekonomicznej i to powinno być atutem. Na spotkaniu obecni byli głównie Żydzi pochodzący z byłego zaboru rosyjskiego, zaś brak było braci w wierze z b. zaboru pruskiego. Zgromadzeni zwrócili uwagę na taki stan rzeczy, co wywołało ogólne niezadowolenie z powodu braku solidarności.

Po przedstawieniu Gogoła kolejną mowę wygłosił wspomniany powyżej Fajwelowicz. Podkreślał, że toruńscy Żydzi bardzo dotkliwie odczuwają „walkę” wymierzoną przeciw nim ze strony społeczeństwa Torunia. Według jego stanu wiedzy ludność chrześcijańska paraliżowała życie ekonomiczne i kulturalne Żydów. Na koniec Fajwelowicz powiedział, że wydarzenie, w którym wszyscy razem biorą udział, jest początkiem kulturalnego życia Żydów w Toruniu<sup>32</sup>.

Życie polityczno-kulturalne syjonistów toruńskich rozkwitało. Agitacja, częste spotkania oraz wydarzenia artystyczne przyciągały nowych zwolenników. Tym samym tracili na poparciu lojalni wobec władz członkowie i sympatycy BBWR (Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem). Po 1926 r. syjoniści zmonopolizowali życie gminy żydowskiej w Toruniu.

### „Haszomer Hacair”

Syjoniści toruńscy w listopadzie 1931 r. (podanie o zalegalizowanie organizacji złożono do Starosty Grodzkiego 29 listopada 1931) otworzyli lokalny oddział żydowsko-syjonistycznej organizacji skautowskiej „Haszomer Hacair”<sup>33</sup> (Młody

<sup>31</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu, Komenda Policji Państwowej na miasto Toruń, Kontrola Żydów, 1926–1927, 1931–1936, sygn. 55, k. 1 (dalej: APT, KPPmT).

<sup>32</sup> APT, KPPmT, *ibidem*, k. 2–3.

<sup>33</sup> Organizacja ta ewoluowała ideologicznie, ostatecznie nabrała charakteru radykalnego, lewicowego i marksistowskiego. Po „Młodym Strażniku” powstały inne formacje zrzeszające

Strażnik, hebr. **הצעיר השומר**). Organizatorami życia skautowskiego młodzieży żydowskiej w Toruniu byli: Aron Rosenberg, Aron Zemelman, Abram From oraz Szmerko Szput. Do zarządu miejscowego wybrano: Mejera, Molvina, Fogela, Joachima Izraela Dziegańskiego (wszyscy byli członkami partii syjonistycznej). Zarząd okręgowy organizacji mieścił się we Włocławku (przy ulicy 3 Maja). Toruński „Haszomer...” już chwilę po powstaniu liczył 60 członków. Skauci podzieleni byli na cztery drużyny według wieku:

- 1) I drużyna: od 17 do 20 lat,
- 2) II drużyna: od 12 do 17 lat,
- 3) III drużyna: od 10 do 12 lat,
- 4) IV drużyna: do lat 10.

Kierownikami drużyn byli: Meyer Manikow, Henryk Wolstein, Hersz Fogel, Joachim Izrael Dziegański. Pierwotnie „Haszomer Hacair” miała swoją siedzibę w Toruniu przy ulicy Szczytnej 12. Przeniesiono ją jednak na Nowy Rynek 24 (uroczyste otwarcie miało miejsce 17 stycznia 1932 r.). Kolejny raz żydowski skauci zmienili swój lokal w 1933 r., nowe miejsce spotkań znajdowało się przy ulicy Szerokiej 11 (nowa lokalizacja posiadała własną świetlicę, która służyła przy większych spotkaniach)<sup>34</sup>.

Od 1931 do 1933 r. komendantem „Haszomer Hacair” w Toruniu był Hersz Wolstein, musiał zrezygnować z funkcji, gdyż został powołany do wojska. Od 22 lutego stanowisko komendanta zajmował Meyer Zakrzewski. Do zarządu należeli także: Heinz Nachemstein (sekretarz) oraz Marjan Waiszand (skarbnik)<sup>35</sup>.

W 1933 r. do formacji żydowskich skautów w Toruniu należeli: Mayer Zakrzewski, Moszek Zemelman, Hersz From, Jadzia Celmajster, Ada Elechnowicz, Zili Elechnowicz, Jocha Repkowska, Zuba Rosenberg, Hanka Zemelman, Abram Moszkiewicz, Gabriel Moszkiewicz, Ludwik Neuman, Jcek Zemelman, Henia Zieleniec, Heniek Goldstein, Sianek Adler, Cwi Abbe, Estera Biederko, Ruta Moszkiewicz, Marian Weissand, Lula Zemelman, Miriam Bericka, Józef Abbe, Hana Lebensold, Jehudid Rosenberg, Bella Stern, Mietek Goldstein, Moniek Olszewicki, Benjamin Zieleniec, Adam Kaczmarek, Josel Kurzentkowski, Mojsze Olszewicki. W 1933 r. do skautów zgłosili akces: Julek Skórka, Minia Skórka, Fela Kaczmarek, Hela Ofman, a także Mania Wollstein. Składka członkowska wynosiła 50 gr do 1 zł miesięcznie (według kursu przedwojennego).

---

młodzież żydowską: Gordonia (nazwa pochodziła od nazwiska A.D. Gordona, jednego z przywódców palestyńskiego ruchu pracy), Młody Pionier, Frajhait oraz skrajnie prawicowy Betar (Bejtar). Większość ugrupowań młodzieżowych związanych było z konkretnymi opcjami politycznymi, podczas gdy „Haszomer Hacair” strzegł swej niezależności od jakiegokolwiek organizacji macierzystej. Zob.: E. Mendelsohn, *Żydzi Europy środkowo-wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992, s. 92.

<sup>34</sup> APT, KPPmT, *op. cit.*, k. 10, 45, 75.

<sup>35</sup> *Ibidem*, k. 91.

Zainteresowana młodzież żydowska dowiadywała się, że celem organizacji „Haszomer Hacair” było wychowanie fizyczne i polityczne w duchu narodowo-syjonistycznym. Pośród członków propagowano znajomość języków polskiego i hebrajskiego, literatury, historii Polski oraz Żydów, a także „wzbudzanie zamiłowania do pracy i piękna natury”.

Żydowscy skauci byli bardzo aktywni. Organizacja urządzała liczne wycieczki terenowe za miasto, ćwiczenia sportowe, zebrania towarzyskie, lekcje śpiewu, przedstawienia amatorskie oraz wykłady. Zebrania oddziału toruńskiego odbywały się w każdy piątek w świetlicy przy ulicy Szewskiej 11 (II piętro).

Zajęcia z gimnastyki, włączając w to gry sportowe, odbywały się na placu ćwiczeń przy ulicy Lubickiej. Toruński „Haszomer...” angażował się również w większe przedsięwzięcia, np. w zloty wszystkich pomorskich oddziałów żydowskich skautów. Taki zjazd odbył się 14 maja 1933 r. w Bydgoszczy, gdzie obecni byli też toruńscy skauci.

Jak wspominałem, skauci wyprawiali się również na piesze wycieczki. W lipcu 1933 r. oddział toruński wyruszył na kolonię letnią do Nieszawki. Organizacja wysyłała swoich członków na szkolenia specjalne, np. w lipcu 1933 r. Nachemstein wraz z Weissandem zostali oddelegowani do Łodzi na kurs<sup>36</sup>.

Toruńscy skauci jak wszyscy członkowie „Haszomer Hacair” w Polsce musieli przestrzegać przykazań „szomrowych”:

1. Szomer jest człowiekiem prawdy i stoi na jej straży.
2. Szomer jest pionierem odrodzenia swego narodu, kultury (hebrajskiej) i ojczyzny (Palestyny).
3. Szomer jest człowiekiem czynu i potrafi utrzymać się z własnej pracy.
4. Szomer realizuje i walczy o równość i wolność i braterstwo w społeczeństwie ludzkim.
5. Szomer jest człowiekiem uczynnym i pomaga innym.
6. Szomer jest wiernym członkiem swej drużyny i podlega dyscyplinie jej kierowników.
7. Szomer miłuje przyrodę, poznaje ją i potrafi żyć na jej łonie.
8. Szomer jest dzielny, żwawy i dziarski.
9. Szomer jest człowiekiem silnej woli i doskonali się pod względem fizycznym i umysłowym.
10. Szomer jest czysty w mowie, myśli i uczynkach (nie używa tytoniu, alkoholu i hołduje zasadzie czystości płciowej)<sup>37</sup>.

<sup>36</sup> *Ibidem*, k. 92. Członkowie „Haszomer Hacair” nosili mundurki – chłopcy krótkie czarne spodnie i szare bluzy, dziewczynki zaś granatową spódniczkę i również szarą bluzę, dodatkowo wszyscy byli zobowiązani do noszenia krawatów, zob. A. Bieniaszewska, *op. cit.*, s. 61.

<sup>37</sup> <http://www.fzp.net.pl/historia/skauting-zydowski-w-rzeczpospolitej> [dostęp 11.01.2016]. Na temat historii kultury Żydów na ziemiach polskich zob.: *Z dziejów kultury fizycznej mniejszości narodowych w Polsce w XX wieku*, red. T. Jurek, Gorzów Wielkopolski 2007.

## „Hechaluc”

W 1933 r. powstała w Toruniu jeszcze jedna organizacja syjonistyczna, mianowicie „Hechaluc”<sup>38</sup> (pionier, osadnik, hebr. ההלויץ). 26 marca 1933 r. w godzinach wieczornych w siedzibie gminy żydowskiej przy ulicy Szczytnej odbyło się zebranie organizacyjne młodzieży żydowskiej. Młodzi Żydzi postanowili, że powołają do życia oddział syjonistycznej organizacji „Hechaluc”.

Zebranie otworzył Bodniuk z Torunia, który mówił przybyłym o potrzebie organizowania się młodzieży żydowskiej w celach kulturalno-oświatowych oraz aby rozwijać świadomość narodowo-żydowską. Referent zapowiedział, że na przyszłym zebraniu omawiana będzie historia Żydów oraz sylwetki wybitnych współbraci. Bodniuk podkreślał, że „Hechaluc” w Toruniu będzie prowadził lekcje hebrajskiego, gdyż jego zdaniem „każdy Żyd takowy winien znać”. Po krótkiej dyskusji zebrani jednogłośnie postanowili o natychmiastowym wyborze zarządu. Szybko rozdysponowano stanowiska: Bodniuk został prezesem „Hechaluc” Toruń, wybrano również: Mańskowa, Wolsztajna, Kohna, Szepsa, Elochnowiczównę oraz Płońcównę.

Pierwszym postanowieniem nowego kierownictwa było uchwalenie noty protestacyjnej przeciw prześladowaniom Żydów w Niemczech. Kohn w obecności zgromadzonych odczytał treść dokumentu, po czym jednogłośnie ją przyjęto. Miała ona być przesłana później do miejscowej gminy żydowskiej oraz do Klubu Koła Żydowskiego w Sejmie, bezpośrednio do posła dr. Rosmarina. Bodniuk zapowiadał również, że na znak potępienia okrucieństw nazistowskich czynionych na Żydach wszyscy współbracia zamkną swoje sklepy. Na ten dzień planowano także dużą manifestację w Toruniu, na którą miała przybyć cała społeczność żydowska miasta. Takie były oczywiście ambitne i radykalne plany. Na koniec posiedzenia odśpiewano wspólnie żydowski hymn narodowy.

Rosenberg, komisarz gminny, zdecydował, że ani zamykanie sklepów, ani wiec protestacyjny nie odbędą się. Być może decyzję swą motywował obawami przed zadrażnieniem stosunków z chrześcijanami lub możliwymi ekscesami<sup>39</sup>.

Syjonisci pod przywództwem Abrahama Auerbacha prowadzili stałe spory z grupą Żydów skupionych wokół Hilarego Rosenberga. 22 lutego 1932 r. Rosenberg ogłosił na zebraniu gminy wybór nowego rabina – dr. Glitzensteina. Nowy duchowny odprawił nabożeństwo, po czym pojawiły się na sali zebrzań

<sup>38</sup> Organizacja „Hechaluc” została założona w Ostrołęce na początku lat 20. XX wieku. Jej członkowie uczestniczyli we wszystkich inicjatywach syjonistycznych w Polsce międzywojennej. „Hachaluc” wysyłał młodych ludzi do pracy i przysposobienia zawodowego w rolnictwie w celu przygotowania ich do wyjazdu do Palestyny. „Hechaluc” od swego powstania ulegał wpływom lewicowo-syjonistycznych partii politycznych, z których łona wyszła idea założenia go. W 1924 r. „Hechaluc” przeszedł na stronę Syjonistów Ogólnych. Zob.: *Księga Żydów Ostrołęckich*, red. Z. Drezner, J. Gołota, A.K.F. Wołosz, Ostrołęka–Tel Awiw 2002, s. 156–159.

<sup>39</sup> APT, KPPmT, *op. cit.*, k. 99.

kwestie polityczne. Mianowicie syjoniści zaprotestowali przeciw takiemu wynikowi wyborów na stanowisko rabina. W sumie protest podniosło 15 osób.

Tego samego dnia syjoniści spotkali się na nieoficjalnym zebraniu w mieszkaniu krawca Ronka, przy ulicy Małe Garbary 13. Zebrani stanowczo sprzeciwiali się samowoli Rosenberga przy wyborze rabina. Zdaniem Aurbacha, Rosenberg nie konsultował swojej decyzji ze wszystkimi członkami gminy, a jedynie ze swoimi sympatykami.

Kilka dni później doszło do incydentu w synagodze podczas nabożeństwa. Grupa syjonistów zaczęła wznosić okrzyki niezadowolenia z wyboru dr. Glitzensteina. Na sali powstał szum, pozostali zebrani nie okazali protestującym aprobaty. Protest okazał się płonny, większość gminy nie poparła syjonistów, w tych warunkach wszyscy sympatycy Aurbacha demonstracyjnie opuścili dom modlitw.

Syjoniści spotykali się także w celu zaradzenia działalności antysemitów. W mieszkaniu Aurbacha spotkało się 15 kupców, aby omówić problem bojkotu sklepów żydowskich oraz akcję ulotkową (z hasłami „Nie kupuj u Żyda” albo „To bydle kupuje u Żyda”).

Na protesty syjonistów zareagowali Żydzi lojalni wobec władzy, którzy wskazali reszcie, aby nie podejmowała żadnych działań, zaś akcję syjonistyczną potępiono<sup>40</sup>. 25 grudnia 1932 r., w lokalu gminy żydowskiej, Hilary Rosenberg oraz dr Glitzenstein potępił po raz kolejny działania syjonistów, twierdząc, że uprawiają oni partyjniactwo w łonie wspólnoty żydowskiej<sup>41</sup>.

W lutym 1933 r. syjoniści wyjątkowo poparli tę samą sprawę co ich oponenci ze stronnictwa Rosenberga. W lokalu gminy żydowskiej odbyło się zebranie, na które przybyło około 100 osób. Zgromadzenie otworzył dr Glitzenstein, podniósł wzywając gremium do potępienia prześladowań Żydów w Niemczech. Kolejni swój protest wyrazili syjoniści – Płoński oraz Zemelman, dodatkowo potępił także prześladowania polskich współbraci w ojczyźnie. Syjoniści podkreślali, że w Polsce Żydzi są atakowani przez członków polskich organizacji faszystowskich, których symbolem jest zielona wstęga. Na koniec narodowcy żydowscy odczytali deklarację, w której potępił prześladowania Żydów w Niemczech, domagano się również wolnej emigracji do Palestyny. Po zakończeniu wiecu, w trakcie opuszczania sali, członkowie organizacji syjonistycznej śpiewali żydowski hymn narodowy (Hatikwa)<sup>42</sup>.

W maju 1933 r. syjoniści spotkali się w lokalu przy ulicy Piekary 22. Stawiło się 40 osób, frekwencja była spora, gdyż należało omówić ważną sprawę. Zebranie otworzył przewodniczący – Aron Zemelman. Kolejno przemówił Auerbach, który surowo potępił komisarza gminy żydowskiej Rosenberga za –

<sup>40</sup> APT, KPPmT, *op. cit.*, k. 58.

<sup>41</sup> APT, Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Toruniu, 1931–1936, nadzór gminy żydowskiej, sygn. 56, k. 5, 8.

<sup>42</sup> APT, KPPmT, *op. cit.*, k. 71–72.

jego zdaniem – antysemityzm. Kontynuował, twierdząc, że polityka komisarza polega na odseparowaniu od rady gminy wszystkich narodowców (syjonistów), a kontrolowaniu jej przez środowisko zwolenników BBWR. Syjoniści spotykali się np. w restauracji Pawlikowskiego przy ulicy Chełmińskiej, gdzie stale powracał temat krytyki Rosenberga i jego rzekomej niegospodarności.

Do toruńskich syjonistów przybywali także w gościnę zwolennicy idei narodowej z dalszych stron. 25 maja 1933 r. na odczyty polityczne do Torunia przybyli referenci z Golubia, Włocławka i Bydgoszczy – kolejno: aptekarz Riesenfeld, dr Fuchs oraz dr Dobrina.

23 kwietnia 1933 r. syjoniści zebrali się w świetlicy skautowskiej „Haszomer Hacair” przy ulicy Szewskiej 11. Zebranie otworzył Auerbach, szybko przechodząc do meritum swego wystąpienia, powiedział, że syjoniści prowadzą kursy przygotowawcze z zakresu wiedzy ogólnej, języka hebrajskiego (w mowie i piśmie), Oddział toruński planował również prowadzić dokształcanie w zakresie handlu, rzemiosła, „z uwzględnieniem warunków odpowiednich dla Palestyny”.

Auerbach zaczął od omawiania sytuacji prześladowanych Żydów w różnych krajach Europy. Jako apel zabrzmiało jego zdanie, „że należy w przyszłości przygotować się do emigracji do Palestyny”. Po dyskusji zebrani wybrali nowy zarząd organizacji syjonistycznej w Toruniu: Abrahama Auerbacha, Abrahama Zemelmana, Rafała Pendzla, Froma, Celmajstera, Szepsa oraz Dawida Kowalskiego<sup>43</sup>.

24 czerwca 1933 r. syjoniści zebrali się licznie (60 osób) w lokalu gminy żydowskiej. Toruńscy syjoniści hucznie przywitali gościa z Berlina – rabiną dr. Kontorszczyka. Referent wygłosił podniosłą mowę o Palestynie jako przyszłym domu Żydów i konieczności emigracji do Erec Israel. Na koniec rabin wezwał społeczność żydowską do wpłacania składek na rzecz odbudowy Palestyny. Apel przybysza z Berlina został przyjęty z aprobatą przez toruńską gminę wyznaniową.

Syjoniści w lipcu 1933 r. musieli podjąć politycznie ważną decyzję. Z centrali Organizacji w Warszawie przyszło wezwanie do wyznaczenia delegata na Zjazd Syjonistyczny przewidziany na dzień 21 sierpnia 1933 r. w Pradze<sup>44</sup>. Działacze toruńscy szybko doszli do porozumienia, że najlepszym delegatem będzie Abraham Auerbach, najbardziej zasłużony syjonista w Toruniu. Został on wkrótce wpisany na listę kandydatów na wyjazd do Pragi – figurował pod numerem 67. Ostateczne decyzje miało podjąć kierownictwo Organizacji Syjonistycznej w Warszawie. Źródła archiwalne nie mówią nam jednak, jaki był finał wyborów delegatów i czy Auerbach został wysłany do Pragi<sup>45</sup>.

<sup>43</sup> APT, KPPmT, *op. cit.*, k. 113.

<sup>44</sup> XVIII Kongres Syjonistyczny w Pradze, 21–29 sierpnia 1933 roku.

<sup>45</sup> APT, KPPmT, *op. cit.*, k. 115–116.

W lecie 1933 r. w Toruniu pojawił się przedstawiciel syjonistów-rewizjonistów, propagował on idee narodowców żydowskich, którym przewodził Włodzimierz Żabotyński (Ze'ev Żabotyński). 10 sierpnia w lokalu gminy żydowskiej odbyło się zebranie syjonistów toruńskich w liczbie 120 osób. Swoją referat polityczny wygłosił przedstawiciel rewizjonistów z Warszawy, dr Strykowski, swą przemowę zatytułował „Obecna sytuacja w syjonizmie”. Referent szczegółowo omawiał program syjonistów, zaś negatywnie wypowiadał się o pośle Izaaku Grünbaumie<sup>46</sup> (1879–1970), syjonście ogólnym. Strykowski podkreślał, że jego polityka jest szkodliwa dla polskich syjonistów. Zaznaczył, że tylko syjoniści-rewizjoniści mogą pomyślnie zrealizować cele syjonizmu.

W połowie wystąpienia gościa ze stolicy dochodziło na sali do zakłóceń ciszy. Stanowczy głos protestu podnieśli zwolennicy syjonistów ogólnych oraz sympatycy atakowanego Izaaka Grünbauma. Najbardziej wyróżniały się okrzyki Auerbacha, Pilca i Hirszberga. Do zgromadzonych przemówił również Bodniuk, który ostro oponował przeciw dr. Strykowskiemu. Jego mowa musiała być wyjątkowo mocna, gdyż już w jej trakcie na sali wybuchła wrzawa. Finalnie zebranie opuściło ponad 30 osób – przeciwników syjonistów-rewizjonistów.

Po głośnym incydencie, który miał miejsce w lokalu gminy żydowskiej, wyodrębniła się w społeczności Żydów toruńskich grupa popierająca idee rewizjonistów Żabotyńskiego. Byli jednocześnie sceptyczni co do działalności politycznej Auerbacha i jego ogólnych syjonistów.

14 sierpnia 1933 r. w siedzibie gminy żydowskiej zebrało się 8 osób, które postanowiły założyć w Toruniu oddział partii Syjonistów-Rewizjonistów. Wstępnie powołali komitet tymczasowy, w skład którego weszli: Majey Hiller, Senior, Abram Helberg, Mazur, Stern oraz Kohn. Pierwszą wspólną decyzją rewizjonistów było rozpoczęcie agitacji na rzecz poparcia dla idei syjonistyczno-rewizjonistycznej<sup>47</sup>.

Jej istotą było założenie o konieczności walki politycznej z mandatariuszem brytyjskim o Palestynę i emigrację. Rewizjoniści stawiali sobie za cel jak najszybsze zbudowanie niepodległego państwa żydowskiego (radykalnie, bez względu na środki)<sup>48</sup>. Żabotyński pisał o metodzie działania syjonistów-rewizjonistów:

Na pytanie, jakimi środkami zamierzamy uzyskać te koncesje [od rządu brytyjskiego], wystarczy dać krótką odpowiedź: środkami Herzla – tzn. przez uświadomienie, przekonywanie i organizowanie opinii publicznej w żydostwie, w Anglii i na całym świecie kulturalnym. W tem tkwi jedyny sens dźwięcznego wyrażenia: „polityczna ofensywa”. [...] Zaprzeczamy kategorycznie,

<sup>46</sup> O działalności politycznej Izaaka Grünbauma w Sejmie RP zob.: S. Rudnicki, *Żydzi w Parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004; E. Kurek, *Polish-Jewish Relations 1939–1945. Beyond the Limits of Solidarity*, Kielce 2006.

<sup>47</sup> APT, KPPmT, *op. cit.*, k. 117–118.

<sup>48</sup> *Żydowska mozaika polityczna w Polsce 1917–1927*, red. C. Brzoza, Kraków 2003, s. 109.



jakoby Anglicy należeli do tych narodów, u których nie można niczego uzyskać, jeśli się nie ma do dyspozycji środków „zmuszenia” lub „wymuszenia”. Wierzmy niezachwianie, że każde sprawiedliwe żądanie, skoro bywa stawiane rozsądnie, energicznie i z odwagą, znajduje w końcu życzliwy oddźwięk [...]”<sup>49</sup>.

Niektórym toruńskim Żydom imponowały radykalne poglądy rewizjonistów, mogło im się wydawać, że syjoniści ogólni są mało skuteczni w działaniu politycznym, a ich postulaty nie są wystarczająco konkretne. W Toruniu największym poparciem cieszyli się jednak syjoniści ogólni, rewizjoniści aż do 1939 r. pozostawali w mniejszości.

14 lutego 1934 r. w świetlicy przy ulicy Rabińskiej 18 odbyło się zebranie syjonistów Auerbacha (w liczbie 60 osób). Referat wygłosił gość z Białegostoku, Chmielnik. Ostro skrytykował on rządy kapitalistyczne w Europie, przypisując im winę za kryzys gospodarczy na kontynencie. Jego zdaniem kapitaliści dbają tylko o swój interes i pomnażanie zysków, w tym celu sztucznie zawyżali ceny towarów, np. cukru, kawy, zbóż itd. Chmielnik zaznaczył wyraźnie, że z tej złej sytuacji gospodarczej Europa wyjdzie tylko dzięki socjalizmowi.

Mówca zaatakował również organizację syjonistów-rewizjonistów i jej działaczy, twierdząc, że nie troszczą się oni o biedny lud żydowski, tylko ściśle współpracują z rządem i kapitalistami. Dodatkowo rewizjoniści popełniali kardynalny błąd, gdyż radykalnie popierali emigrację żydowską do Palestyny. W mniemaniu Chmielnika to przyczyna tragedii i cierpień kolonialistów żydowskich, którzy zmuszeni są do egzystencji w opłakanych warunkach. Żydzi w obronie swego bytu w Palestynie muszą także walczyć z przeważającymi siłami Arabów. Następne słowa krytyki spadły wobec wodza rewizjonistów – Włodzimierza Żabotyńskiego. Mówca zarzucał mu demoralizowanie młodzieży żydowskiej poprzez wciągnięcie jej do organizacji paramilitarnych, gdzie uczyć się walczyć. Chmielnik podkreślił zgubność wszelkich organizacji nacjonalistycznych w różnych krajach Europy. Jego zdaniem narodowcy z jednej strony głosili hasła patriotyczne, a z drugiej wchodzili w konszachty z wrogami narodu żydowskiego. Następnie posłużył się on porównaniem do nacjonalistów polskich – w czasach walki z zaborcami nie zrobili nic, aby znieść ich władzę, głosili tylko podniosłe hasła, z których finalnie nic nie wynikło. Wolność dla Polski zdobyli zaś socjaliści z Piłsudskim na czele.

Po zakończeniu referatu kilku zebranych zadawało pytania Chmielnikowi, który na wszystkie odpowiedział wyczerpująco. Usilnie zaznaczał, że sytuacja gospodarcza w Palestynie jest zła i emigracja żydowska jest niewskazana<sup>50</sup>.

<sup>49</sup> W. Żabotyński, *Rewizjonizm (jego cele i drogi)*, Warszawa 1927, s. 12. Dodatkowo o rozwoju politycznym Żabotyńskiego zob.: <http://web.archive.org/web/20060514204901/http://www.jewishpost.com/jp0606/jpn0606k.htm> [dostęp 13.01.2016].

<sup>50</sup> APT, KPPmT, *op. cit.*, k. 125–126.

W lutym 1934 r. syjoniści ogólni z Torunia okazywali wzmożoną aktywność. 19 lutego spotkali się w liczbie 50 osób w świetlicy przy ul. Rabiniańskiej 18. Tradycyjnie zebranie otworzył Auerbach, który rozpoczął od omówienia konferencji powiatowej syjonistów, jaka miała miejsce we Włocławku (oddział toruński syjonistów podlegał organizacyjnie komórce włocławskiej). Według zebranych informacji wydarzenie to cieszyło się dużym zainteresowaniem działaczy syjonistycznych z całego województwa pomorskiego. W nawiązaniu do konferencji Auerbach mówił o stale rosnącym poparciu dla syjonizmu na Pomorzu, podkreślał również, że żydowscy narodowcy rozwijają działalność w miastach i miasteczkach regionu.

Następnie do zgromadzonego gremium przemówił gość z warszawskiego komitetu centralnego Organizacji Syjonistycznej – Walcman. Nawoływał on wszystkich Żydów do jedności i wspólnej pracy w szeregach syjonistycznych. Wystąpienie to miało wyraźnie pokojowy charakter, w przeciwieństwie do wielu innych wygłaszanych w ostatnich tygodniach (przeważnie ostre słowa syjoniści ogólni kierowali pod adresem rewizjonistów).

Kolejny głos zabrał wiceprzewodniczący toruńskich syjonistów – Zemelman, pytał on Walcmana o ideologiczny kierunek Organizacji Syjonistycznej. Interesowało go, czy jest on bardziej lewicowy czy prawicowy. Walcman zdecydowanie odpowiedział, że właściwie jest on niejednoznaczny, gdyż celem organizacji jest budowanie zgody politycznej pośród Żydów oraz dążenie do stworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Zaznaczył, że nadawanie konkretnego ideologicznego charakteru przeważnie prowadzi do niepotrzebnych i jałowych sporów oraz rozłamów. Na koniec gość optymistycznie dodał, że na kłótnie polityczne będzie czas w niepodległym Izraelu<sup>51</sup>.

2 czerwca 1934 r. do Torunia przybył kolejny syjonista z Warszawy, dr Hammer. W świetlicy przy ulicy Rabiniańskiej 18 wygłosił on swój specjalny referat o odbudowie Palestyny i potrzebie skupienia wszystkich żydowskich sił w celu stworzenia niepodległego państwa. Hammer krytykował rząd angielski za ustawiczne ograniczanie emigracji żydowskiej do Palestyny i niedotrzymywanie obietnic politycznych. Mówca przypominał także zebranych o akcji zbierania funduszy na rzecz Erec Israel, wzywając wszystkich do licznego w niej udziału.

Zebranie zakończyli Auerbach i Zemelman, którzy w swych krótkich referatach skupili się wyłącznie na krytyce syjonistów-rewizjonistów. Wytykali im politykę, która powodowała podziały w łonie syjonizmu i dzieliła Żydów w Polsce. Na tym zebranie zakończono.

Wystąpienie dr. Hammera w Toruniu było elementem szerszej akcji agitacyjnej za syjonizmem, którą prowadzili politycy z warszawskiej centrali. Dr Ham-

<sup>51</sup> *Ibidem*, k. 127.

mer przebywał w województwie pomorskim 10 dni, w tym czasie wygłaszał podobne referaty w innych miastach i miasteczkach regionu<sup>52</sup>.

Działalność syjonistów ogólnych bacznie obserwowali ich główni rywale polityczni – rewizjoniści. 16 maja 1934 r. w auli gminy żydowskiej przy ul. Szczytnej zebrali się zwolennicy syjonistów-rewizjonistów, co ciekawe, zaznaczył się zdecydowany wzrost liczby ich sympatyków (przybyło ponad 100 osób).

Zebranie otworzył rabin Glicenstein, który wygłosił mowę utrzymaną w poważnym tonie. Omawiał on bardzo trudną sytuację życiową palestyńskich Żydów, dalej powiedział, że ich współbracia w wielu krajach znajdują się „w takim położeniu, że zagraża to ich bytowi”<sup>53</sup>.

W nawiązaniu do słów Glicensteina przytoczę opinię Szymona Aszkenazego (1865–1935), wysoce poważanego żydowskiego historyka:

[...] zaś gorycz rugowanych zewsząd i nad brzegiem przepaści tylko cudem utrzymujących się mas, pogrążanych coraz bardziej w radykalizmie rozpaczy, oto jest z gruba tło dzisiejszego obrazu i pokłosie oficjalnego syjonizmu na ziemiach polskich<sup>54</sup>.

Widać tu jak na dłoni, że opinie różnych obserwatorów życia Żydów w Polsce były zbieżne – bez względu czy były to małe ośrodki miejskie (Toruń), czy znacznie większe (Lwów). Wnioski te prowadziły tylko do radykalizacji działalności syjonistów, zwłaszcza rewizjonistów. W tym duchu przed toruńskimi zwolennikami Żabotyńskiego i opeji rewizjonistycznej wystąpił rabin Glicenstein.

Następnie niezwykle rozbudowany referat wygłosił gość z Łucka, dr Janiszman (wystąpienie trwało 2 godziny). Mówca szczegółowo opisywał sytuację bytową żydowskich osadników w Palestynie, opisywał ich życie codzienne, ciężką pracę gospodarczą (gdyż warunki naturalne były trudne), ciągle niedomagania finansowe oraz brak dobrej woli ze strony Brytyjczyków<sup>55</sup>. Janiszman poświęcił nieco więcej miejsca Wielkiej Brytanii i jej – skandalicznej – polityce wobec

<sup>52</sup> *Ibidem*, k. 128.

<sup>53</sup> *Ibidem*, k. 132.

<sup>54</sup> S. Aszkenazy, *Syjonizm i polityka krajowa, Żydzi i Polska*, Lwów 1931, s. 7.

<sup>55</sup> Raport Urzędu Imigracyjnego Palestyńskiej Syjonistycznej Egzekutywy, Nr 32, Jerozolima 1926. Raport dotyczył sytuacji zatrudnionych Żydów oraz emigracji do Palestyny. Biuro palestyńskie zaznaczało, aby nie publikować tych danych w prasie, informacje miały pozostać do użytku własnego. Obserwatorzy w Palestynie nie zauważali znaczących zmian w życiu osadników (w okresie od końca lat 20. XX wieku). Nowi przybysze praktycznie zawsze byli w podobnej sytuacji. Na przykład pod koniec 1926 r. przybyło do Tel Awiwu 3000 imigrantów z Polski, z czego 2750 było przez dłuższy czas bez pracy. Jako przyczyny bezrobocia podawano kryzys w sektorze budownictwa mieszkalnego, syjoniści negocjowali z władzami wielu miast wdrożenie programu zatrudnienia bezrobotnych przy budowie dróg. Najwięcej bezrobotnych robotników znajdowało się w Hajfie, ich sytuacja materialna była zła. Sytuacja w Jerozolimie również była ciężka, nie rozwijał się tam właściwie żaden przemysł. Rolnictwo ponosiło zaś największe straty

emigracji żydowskiej. Referent wyrażał żal z powodu złego traktowania Żydów już przybyłych do Palestyny przez urzędników brytyjskich. Mówca podkreślał, że Żydzi jak każdy inny naród mają prawo do niepodległego i samodzielnego państwa – namawiał wszystkich do jedności w walce o państwo żydowskie.

Pod koniec spotkania przedstawiono zgromadzonym petycję, którą po indywidualnym podpisaniu należało przesyłać do kancelarii premiera w Warszawie. Oto jej treść:

Do JWP Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, prośba Żyda, obywatela polskiego.

Ja, niżej podpisany, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, mam zaszczyt prosić Wysoki Rząd Rzeczypospolitej Polskiej o interwencję u Rządu Wielkiej Brytanii, któremu Liga Narodów powierzyła mandat nad Palestyną, by wpuszczono mnie do tego kraju.

Ciężkie warunki mej egzystencji i beznadziejne położenie, w którym się znajduję i w którym widzę przedewszystkiem rezultat tragedii historycznej żydowskiego rozproszenia, nie stanowią, co Wysokiemu Rządowi niewątpliwie jest wiadomem, żadnego wypadku odosobnionego wśród ludności żydowskiej naszego kraju i zbyt cennym jest wobec tego szczegółowe opisanie tego stanu. I właśnie dlatego ciężki mój los jest nie tylko kwestją moją osobistą, ale nie może być również obojętnym dla Państwa z punktu widzenia Jego własnej racji stanu i własnych interesów.

Jedyna możliwość zbudowania mojego życia i życia moich najbliższych na zdrowych i produktywnych podstawach polega na wyjeździe do Palestyny.

Niestety jednak ostre i do tego ekonomicznie nieuzasadnione zarządzenia ograniczające żydowską imigrację do Palestyny odbierają mi możliwość przedostania się do tego kraju, aczkolwiek został on przez Ligę Narodów uznany za Siedzibę Narodową dla narodu żydowskiego.

Mam zaszczyt zwrócić uwagę Wysokiego Rządu na to, że Rzeczpospolita Polska, będąc członkiem Ligi Narodów, posiada nieograniczone prawo wywarcia w przyjazny sposób odpowiedniego nacisku na władzę mandatową w interesie tych obywateli Państwa Polskiego, których gorzką anormalną egzystencją, podobnie jak ich historyczne nadzieje narodowe, Liga Narodów wzięła w rachubę przy opracowaniu zasad mandatu palestyńskiego i wyborze państwa mandatowego.

Zapewniam przy tem uroczyście, że chociaż dzielę całkowicie historyczne dążenia całego narodu żydowskiego do narodowo-państwowego renesansu w Palestynie, to jednak niniejsza moja prośba jest przedewszystkiem wpływem mego ciężkiego i krytycznego położenia, dla którego niema żadnej innej drogi i wyjścia i żadnego innego rozwiązania<sup>56</sup>.

Przytoczona (w dosłownym brzmieniu) petycja świadczy o jedynej słusznej drodze polityki syjonistów-rewizjonistów – emigracji do Palestyny. Państwo żydowskie ma powstać nie tylko poprzez dyplomatyczną grę polityków żydowskich i brytyjskich, ale także przez zdecydowane naciski innych państw, np. Polski. Mowa o „wywieraniu nacisku” świadczy o polityce rewizjonistów w sposób jednoznaczny – żadnych kompromisów i tylko Palestyna. Zebranie

w okresie zimy, dochodziło nawet do przypadków głodu: Statni Ustredni Archiv v Praze, fond: Margulies 1925–1931, sygn. 1, karton 1, k. 42.

<sup>56</sup> APT, KPPmT, *op. cit.*, k. 133.

zakończono w podniosłej atmosferze, wspólnym odśpiewaniem hymnu narodowego Żydów<sup>57</sup>.

22 maja 1934 r. również syjoniści ogólni poruszyli temat problemów Żydów w Palestynie. Ogólnie wśród wszystkich zwolenników syjonizmu w Toruniu widoczna stała się tendencja do publicznych dyskusji o emigracji i sytuacji osadników żydowskich w ziemi świętej. Na zebranie syjonistów ogólnych zwołane w lokalu Deutsches Heim przybył przedstawiciel komitetu centralnego Organizacji Syjonistycznej z Warszawy, dr Szuter. Referent omawiał trudne położenie Żydów w Palestynie oraz naglący problem prześladowań ludności żydowskiej w różnych krajach europejskich.

Szuter mówił o trudnościach gospodarczych, jakie występują w osadach palestyńskich, czego powodem był brak wystarczających funduszy na rozwój techniczny i agrarny. Krytykował on wielkich kapitalistów żydowskich, gdyż ci w jego mniemaniu nie robili nic dla „cierpiącego biedę ludu żydowskiego”, a jedynie „bawili” się w politykę, która nie wychodziła poza sferę teoretycznych dyskusji. Mówca nakłaniał toruńskich Żydów do jedności i wspólnej pracy na rzecz niepodległej żydowskiej Palestyny.

Na koniec dr Szuter zaznaczył, że jednomyślność Żydów spowoduje zniknięcie innych pseudo-syjonistycznych organizacji, nazywając je: „AA”, „BB” i „CC”. Na hasło „BB” cała sala powstała, po czym rozległa się burza oklasków.

Nie jestem w zupełności pewny, co oznaczały litery „BB”. Być może było to nawiązanie do Żydów, którzy byli członkami BBWR i przez swoją ugodową politykę zamierzali działać na rzecz syjonizmu. W tym przypadku wśród syjonistów dominowała pogarda dla tego typu działalności, uznawanej za służalczą, przesadnie ugodową i zdradziecką<sup>58</sup>.

### **WIZO (Women's International Zionist Organization – Międzynarodowa Syjonistyczna Organizacja Kobiet)**

Organizacja syjonistyczna zrzeszająca kobiety – WIZO – powstała w Londynie w 1920 roku. Była pokłosiem politycznej emancypacji kobiet żydowskich, które działały na rzecz kolonizacji Palestyny. Organizacja stawiała sobie także za cel wychowanie młodych panien w duchu żydowsko-narodowym. Dochodziły do tego kursy edukacyjne, medyczne, wychowawcze itp.

W Polsce WIZO rozpoczęło działalność w 1925 r., od początku organizacja była związana z syjonizmem (sprzymierzona z syjonistami ogólnymi). Nad Wisłą WIZO praktycznie stało się żeńską sekcją Organizacji Syjonistycznej. Podobnie jak partia syjonistyczna formacja żeńska zorganizowana była w struk-

<sup>57</sup> *Ibidem*, k. 132.

<sup>58</sup> *Ibidem*, k. 134.

turach regionalnych, jeden z jej oddziałów powstał w Toruniu<sup>59</sup>. Najwięcej kobiet działających w organizacji wywodziło się z klasy średniej i wyższej. Najprawdopodobniej warunki materialne nie pozwalały biedniejszym paniom na aktywizację w szeregach WIZO<sup>60</sup>. Żydówki toruńskie okazały duże zainteresowanie i uznanie dla WIZO, o czym świadczyła wysoka frekwencja na zebraniu inauguracyjnym.

16 października 1934 r. w świetlicy przy ul. Rabiańskiej 18 odbyło się zebranie syjonistów ogólnych, na którym toruńskie Żydówki miały poznać idee organizacji WIZO. Na sali obecne były głównie kobiety w różnym wieku – od młodych dziewcząt do starszych pań.

Na wstępie Zemelman ogłosił wyniki zbiórki funduszy dla żydowskiej Palestyny. Suma wyniosła 361 zł, pieniądze zostały natychmiast po zakończeniu akcji zbiórkowej przesłane do centrali Organizacji Syjonistycznej w Warszawie.

Następnie głos zabrała Kapłanowa, przedstawicielka WIZO z Warszawy. Referentka wygłosiła dwugodzinną mowę, w której wskazywała na potrzebę silniejszego popierania emigracji do Palestyny. Omawiała problem prześladowań Żydów w różnych krajach Europy, podkreśliła, że „w Polsce jeszcze się Żydów nie usuwa siłą, lecz otwarcie daje się im do zrozumienia, że są niechciani i mają się wynieść.” Kapłanowa poruszała kwestię trudnego położenia młodzieży żydowskiej w realiach światowego kryzysu gospodarczego. Wyraziła swoje niezadowolenie z powodu odsuwania Żydów od miejsc pracy, które rezerwuje się tylko „swoim” czyli Polakom-katolikom, przez co młodzi, zdolni Żydzi cierpią z powodu braku środków do życia. W związku z tymi trudnościami mówczyni agitowała za wspólną pracą dla Palestyny, zbieraniem funduszy dla Erec Israel i powszechną emigracją.

Słowa te kierowane były szczególnie pod adresem kobiet żydowskich, do nich również trafiła krytyka za niską sumę, którą zebrano dla Palestyny. Zdaniem Kapłanowej, suma ta mogła być dwa razy większa, ten mizerny wynik był efektem słabego zaangażowania toruńskich Żydówek. Zgromadzone panie przyjęły krytykę ze spokojem.

Przedstawicielka WIZO nawoływała kobiety do organizowania się i brania aktywnego udziału w życiu społeczno-politycznym. Podkreślała, że kobiety powinny w szczególności interesować się wychowaniem młodzieży żydowskiej i dbaniem o jej przyszłość. Tu mówczyni podała jako godny naśladowania przykład polskich kobiet. Wymieniała Polki, które intensywnie udzielają się społecznie. Mówiła, że „zamożne i inteligentne panie polskie są patronkami licznych polskich organizacji młodzieżowych”.

<sup>59</sup> J. Marcus, *Social and Political History of the Jews in Poland 1919–1939*, Berlin–New York–Amsterdam 1983, s. 271.

<sup>60</sup> C.Y. Freeze, P. Hyman, A. Polonsky, *Jewish women in Eastern Europe*, Littman Library of Jewish Civilization 2005, s. 247.

Na koniec zebrania kobiety postanowiły odpowiedzieć na apel Kapłanowej. Liczne gremium pań postanowiło założyć w Toruniu oddział „Zrzeszenia Kobiet Żydowskich WIZO”. Wybrano tymczasowy komitet organizacyjny, w skład którego weszło 7 kobiet, m.in. Zemelmanowa, Auerbachowa, Szputowa i Loewenschonowa. Jeszcze zanim zebrane rozeszły się do domów, na pierwsze członkinie zgłosiło się 29 pań<sup>61</sup>.

Toruńskie WIZO zorganizowało 27 stycznia 1935 r. zebranie wyborcze w celu wyłonienia pierwszego kierownictwa (w auli gminy żydowskiej o godzinie 15). Udział wzięło 60 członkiń oraz kilka zwolenniczek organizacji. Demokratyczne wybory dały następujący wynik:

Pierwszy zarząd WIZO w Toruniu

- 1) Szputowa – przewodnicząca,
- 2) Celmajstrowa – zastępczyni przewodniczącej,
- 3) Lebendsoldowa – sekretarka,
- 4) Lebendsoldówna – zastępczyni sekretarza,
- 5) Auerbachowa – skarbniczka.

Przewodnicząca przemówiła do zebranych pań, aby intensywnie działały w organizacji, starały się werbować nowe kobiety, występowały na zebraniach oraz regularnie opłacały składki członkowskie. Na koniec w szeregach WIZO przyjęto kilka nowych kandydatek<sup>62</sup>.

### **Stowarzyszenie dobroczynności „Gemilus Chesed”<sup>63</sup>**

W Polsce w 1928 r. powstało Towarzystwo Dobroczynne Kasy Bezprocentowej „Gemilus Chesed” (Akt Miłosierdzia, Bezinteresowna Pożyczka). Był to oddział centralnego Towarzystwa Popierania Kredytu Bezprocentowego i Krzewienia Pracy Produktywnej wśród Ludności Żydowskiej w Polsce. Organizacja udzielała Żydom pożyczek na szeroko pojętą działalność gospodarczą. Żydzi szczególnie korzystali z pomocy „Kasy” w okresie wielkiego kryzysu światowego (1929–1933)<sup>64</sup>.

W Toruniu oddział „Gemilus Chesed” powstał 20 stycznia 1935 r. z inicjatywy kupców zrzeszonych w Związku Zawodowym Kupców i Rzemieślników w Toruniu. Na zebranie przybyło 50 osób (o wydarzeniu informowano wcześniej

<sup>61</sup> APT, KPPmT, *op. cit.*, k. 144.

<sup>62</sup> *Ibidem*, k. 146; M. Wojciechowski, *op. cit.*, s. 216.

<sup>63</sup> Kasa pożyczkowa „Gemilus Chesed” nie była organizacją założoną przez syjonistów. Autor wymienia ją w tym artykule, gdyż toruński oddział był zdominowany przez sympatyków ruchu syjonistycznego.

<sup>64</sup> <http://www.sztetl.org.pl/pl/article/lopuszno/7,organizacje-i-stowarzyszenia/2840,gemilus-chesed/> [dostęp 20.01.2016].

za pośrednictwem ulotek). Głos zabrał Aron Rosenberg, który podkreślił, że w Toruniu potrzebna jest Kasa Samopomocy dla Żydów będących w potrzebie. Jego zdaniem, aby kasa mogła sprawnie funkcjonować, wstępny kapitał musiał wynosić przynajmniej 2000 zł. Pomysł utworzenia kasy poparło liczne gremium kupców i rzemieślników toruńskich z Aronem Zemelmanem i Jerzym Horowiczem. Zebrani jednogłośnie zdecydowali o utworzeniu kasy pomocowej.

Do zarządu weszli:

- 1) Aron Zemelman – prezes,
- 2) Rubin Olszewicki – wiceprezes,
- 3) Hersz Zemelman – sekretarz,
- 4) Hersz Grodziński,
- 5) Hersz Moszkiewicz.

W skład komisji rewizyjnej weszli: Abracham Auerbach, Jerzy Horowicz oraz Józef Alpert. Na koniec postanowiono wydać odezwę w języku polskim i jidysz, aby wszyscy wpłacali składki na Kasę Pomocową<sup>65</sup>.

W latach 30. XX w. toruńscy syjoniści byli najsilniejszą frakcją w gminie żydowskiej w Toruniu. Właściwie można powiedzieć, że większość członków gminy popierała idee syjonizmu – czy to w opcji ogólnej czy rewizjonistycznej. Powstanie oddziału organizacji WIZO jak nigdy wcześniej zaktywizowało toruńskie Żydówki, zaś Kasa Pomocowa podtrzymała, a następnie wzmocniła pozycję stale bojkotowanych sklepikarzy i rzemieślników żydowskich. Tryumf syjonizmu w Toruniu był także formą „nagany” i „wypomnienia”, która po wielu dekadach spadła na zasymilowanych Żydów niemieckich, którzy odseparowywali się od „żydowskości”.

Toruńscy syjoniści brali aktywny udział w lokalnych zjazdach syjonistycznych i różnych konferencjach politycznych. Co ciekawe, 8 lutego 1935 r. toruńska policja otrzymała anonimowy donos, że w Bydgoszczy odbędzie się duże zebranie syjonistów z wykładem na temat Palestyny, miała to być jednak przykrywką dla tajnego spotkania Żydów komunistów, które miało okazać się „niebezpieczne dla Polski”. Była to klasyczna prowokacja przeciwników syjonistów lub zwykłych antysemitów.

Rzeczywiście 10 lutego 1935 r. odbył się bydgoski zjazd zwolenników syjonizmu. O godzinie 18 przy ul. Libelta 8 odbyła się akademie zwołana przez Barcińskiego – prezesa bydgoskiego oddziału Organizacji Syjonistycznej. Zebraniu przewodniczył inżynier Jakub Klotz (wspomniany powyżej w przypisie prezes bydgoskiego „Gemilut Chesed”). W wydarzeniu udział wzięło blisko 230 osób, przybyli tacy wybitni działacze, jak: Henryk Lewin ze Związku

<sup>65</sup> APT, KPPmT, *op. cit.*, k. 195, 197; A. Bieniaszewska, *op. cit.*, s. 89–90. Towarzystwo „Gemilut Chesed” istniało także w Bydgoszczy i w 1937 r. liczyło 140 członków, prezesem był Jakub Klotz, zob.: Z. Biegański, *Mniejszość żydowska w Bydgoszczy: 1920–1939*, Bydgoszcz 1999, s. 78.



Kupców Żydów, Brodzka z WIZO, dr Hammer z komitetu centralnego Organizacji Syjonistycznej z Warszawy oraz dr Jurys z Palestyny – reprezentant Żydów palestyńskich.

Jako pierwszy referat wygłosił dr Hammer, który zajął się omówieniem dziejów powstawania narodów w Europie i na świecie, w tym także narodu żydowskiego. Mówił, że dla Żydów przeznaczono Palestynę, która „przechodzi straszne cierpienia”, lecz Żydzi nie powinni się tym zrażać. W przyszłości Palestyna miała zostać „uzdrowiona”, dzięki czemu stanie się niezależnym państwem. Dr Hammer zaznaczał, że również Polska przechodziła historyczne „męki”, a współcześnie jest niepodległym krajem.

Jako kolejny głos zabrali dr Jurys z Palestyny. Spojrzał on na kwestie życiowe Żydów z perspektywy judaizmu i Tory. Wkrótce wątki religijne ustąpiły miejsca problematyce emigracyjnej. Mówca przeszedł do omówienia statystyk demograficznych Żydów w Palestynie. Podawał on przykład wielu pionierów żydowskich, którzy zginęli w Erec Israel z wielu powodów, np. naturalnych – suszy lub politycznych – walki z Arabami. Dr Jurys nawoływał do wspólnej pracy na rzecz kolonizacji Palestyny i wpłacaniu składek na fundusze emigracyjne<sup>66</sup>.

Syjonіści w Toruniu w latach 30. XX wieku zmonopolizowali życie gminy żydowskiej. W czasach wzmagającego się antysemityzmu byli jedyną żydowską formacją polityczną w mieście, która zdecydowanie występowała w obronie Żydów. Coraz częściej dochodziło do incydentów antyżydowskich, na które reagowali tylko żydowscy narodowcy. Do wydarzenia, które zbulwersowało toruńskich Żydów, doszło 17 października 1935 r. na ul. Szerokiej (na wysokości numeru 38). Policja ledwo i to po dłuższym czasie rozpedziła duże zbiegowisko ludzi, którzy otoczyli leżącego na ziemi starszego Żyda. Tłum wykrzykiwał wrogie hasła, gwizdał, bił i pluł na wystraszonego człowieka. Ludność wezwana do rozejścia się nie reagowała, blokując przy tym ruch uliczny na ul. Szerokiej (centrum Torunia). Jak zauważył interweniujący policjant: „Żyd był w dalszym ciągu bity i opluwany”. Funkcjonariusz musiał użyć pałki, aby siłą wydostać z tłumu zaatakowanego człowieka. Policjant po wszystkim pomógł ofierze doprowadzić się do względnego porządku (miało to miejsce na posterunku, gdyż na ulicy było zbyt niebezpiecznie). Żyd pod ochroną policjanta udał się

<sup>66</sup> APT, KPPmT, *op. cit.*, k. 198, k. 204. W latach 30. XX w. sytuacja przybyłych do Palestyny Żydów była trudna. Oto przykład: „W archiwum magistratu w Tel Awiwie przechowują listy od niemieckich Żydów, którzy osiedlili się w tym mieście. Listy zawierają skargi, że pękła rura wodociągowa, że zawyżono podatek od nieruchomości. Przedstawiają liczne problemy osobiste, z jakimi borykali się nowi mieszkańcy pierwszego hebrajskiego miasta, nie wiedząc, jak je rozwiązać, ponieważ dopiero co przybyli. Jeden potrzebował pracy, inny operacji, jeszcze inny szukał krewnego, który pozostał w Europie, kolejny nie miał domu – smutne listy, odsłaniające bezradność, samotność i alienację”. Por.: T. Segev, *Siódmy milion*, Warszawa 2012, s. 54.

do tramwaju, którym bezpiecznie odjechał na Mokre (dzielnica Torunia), skąd udał się do Lubicza, gdzie znalazł schronienie<sup>67</sup>.

Jest to tylko jeden z wielu przykładów zajęć antysemitów, które w Toruniu w latach 30. XX w. zdarzały się coraz częściej. W takich sytuacjach syjoniści kierowali oficjalne protesty do władz miejskich, a czasami nawet do władz centralnych, np. do MSW. Poszkodowani Żydzi dzięki temu mieli poczucie wsparcia i nie czuli się osamotnieni w obliczu przewagi siłowej antysemitów.

Działalność syjonistów toruńskich trwała do 1939 r. w opisanej powyżej formie. Wszystkie wymienione organizacje działały prężnie, nie zarejestrowano zaniku którejs z nich czy braku chętnych do działania. Pod koniec lat 30. władze polskie coraz częściej utrudniały rozwijanie działalności różnych organizacji syjonistycznych. W 1938 r. MSW nakazało wojewodzie pomorskiemu przerwanie działalności toruńskiego oddziału „Tarbut”<sup>68</sup> (było to stowarzyszenie kulturalno-oświatowe prowadzące szkolenia i przedszkola w języku hebrajskim)<sup>69</sup>.

W lutym 1939 r. syjoniści-rewizjoniści porozumieli się z wojewodą w sprawie utworzenia w Toruniu organizacji młodzieżowej „Bejtart”<sup>70</sup>. W skład zarządu weszli: Gabriel Moszkowicz – prezes, Nenjamin Bock, Heinz Jeruchem, Majer Ryż oraz Abram Holender. Organizacja zrzeszała głównie młodzież od 10 do 20 roku życia. „Bejtart” był formacją kontrolowaną przez rewizjonistów Żabotyńskiego. Młodzi ludzie mieli przechodzić tam szkolenia militarne, uczyć się obsługiwać broń, działać zespołowo itp. Władze były jednak podzielone co do legalizacji „Bejtartu”.

W lutym 1939 r. w Toruniu Bok Symche Biner otrzymał 20 zł grzywny za organizację publicznego zebrania grupy młodzieżowej „Bejtart” im. Tumpeldora. Według obowiązującego prawa Żydzi mieli do tego pełne prawo, jednak starosta, Tadeusz Bruniewski, oddalił podanie i zakazał organizowania grupy „Bejtart” w Toruniu. Jako przyczynę zakazu podawał bardzo mocne nastroje antyżydowskie polskiej społeczności miasta. „Bejtart” jako organizacja sportowa organizowała marsze publiczne, co zdaniem starosty mogło spowodować ataki Polaków na Żydów. Taka sytuacja zagrażała bezpieczeństwu publicznemu w Toruniu, przez co zakaz podtrzymano<sup>71</sup>.

<sup>67</sup> APT, KPPmT, *op. cit.*, k. 226.

<sup>68</sup> Interesujące zestawienie danych dotyczących terenowej i liczbowej organizacji szkół „Tarbutu” na Litwie w latach 1926–1939 zob.: D. Levin, *The Litvaks. A Short History of the Jews in Lithuania*, Jerusaleń 2000, s. 148.

<sup>69</sup> APT, Posterunek Powiatowej Policji Państwowej w Jabłonowie 1936–1939, sygn. 143, pisma tajne, k. 31.

<sup>70</sup> „Bejtart” został założony w Rydze przez Włodzimierza Żabotyńskiego, jako młodzieżówka syjonistów-rewizjonistów. Więcej o „Bejtartach” zob.: Y. Shavit, *Jabotinsky and the Revisionist Movement 1925–1948*, New York 1988; C. Shindler, *The Triumph of Military Zionism. Nationalism and the Origins the Israeli Right*, London 2010.

<sup>71</sup> APT, Starostwo Grodzkie w Toruniu, Sprawy żydowskie 1933, 1939, sygn. 104, k. 5, 7; A. Bieniaszewska, *op. cit.*, s. 57.

## Zakończenie

Syjonіści z Torunia mimo podziału organizacyjnego na dwa skrzydła – ogólnych syjonistów i syjonistów-rewizjonistów – działali prężnie i na szeroką skalę w łonie gminy żydowskiej. Organizacje, które zakładali – kobiece WIZO, młodzieżowe „Haszomer Hacair” – aktywizowały toruńskich Żydów, dając im nadzieję na lepszą przyszłość. Wszystkie ugodowe stronnictwa polityczne, np. Żydzi z BBWR, ortodoksyjni Żydzi czy asymilatorzy, przegrali bitwę o dusze społeczności żydowskiej w Toruniu. Można powiedzieć, że Toruń był swego rodzaju „soczewką”, w której skupiały się problemy polityczno-społeczne Żydów w Polsce międzywojennej. W tej stosunkowo niewielkiej gminie wyznaniowej pojawiały się zjawiska widziane na wielką skalę w takich ośrodkach życia politycznego, jak Warszawa, Lwów, Wilno, Lublin, Kraków.

Syjonіści toruńscy rozwiązali problem żydowskich sklepikarzy i rzemieślników, którzy po 1920 r. dzielili się na „miejscowych”, „zasiedziałych” i „nowych”, przybyli na Pomorze z byłych zaborów, przez co reprezentowali inne postawy polityczne. W ogóle ruch syjonistyczny w Toruniu zakończył wieloletni podział na Żydów niemieckich i polskich – znalazł wyjście z konfliktu między interesem partykularnym danej grupy a interesem uniwersalistycznym wszystkich Żydów. Poziom organizacyjny Żydów toruńskich, jaki osiągnęli w latach 30., był dowodem na klęskę asymilacji i zwycięstwo poczucia narodowego wśród ludności żydowskiej. Od tej pory wyznawcy judaizmu nie musieli udawać „Niemców” czy „Polaków”, wstydząc się przy tym swych obyczajów i zachowania. Syjonizm dał tej niewielkiej mniejszości poczucie dumy z bycia sobą – Żydem.

## ANEKS

### Statut Stowarzyszenia<sup>72</sup>

**p. n.**

### „Organizacja Sjonistyczna w Polsce”

#### Nazwa Stowarzyszenia

§1. Stowarzyszenie nosi nazwę: „Organizacja Sjonistyczna w Polsce”. Oddziały i koła miejscowe (§23–27) noszą tę samą nazwę, z dodatkiem oznaczającym miejscowość (np. Oddział Lubelski, Koło Praskie i t. d.).

#### Cel Stowarzyszenia

§2. Stowarzyszenie ma na celu współdziałanie członków Żydów w Polsce skierowane ku odbudowie i rozwojowi Palestyny, jako publiczno – prawnie zabezpieczonej siedziby żydowskiej, pod względem narodowym, kulturalnym i gospodarczym.

#### Teren działalności

§3. Terenem działalności Stowarzyszenia jest cały obszar Rzeczypospolitej. Siedzibą Stowarzyszenia jest m. st. Warszawa.

#### Sposób działalności

§4. W celu osiągnięcia zadań, określonych w §2 tego statutu, Stowarzyszenie zamierza, zgodnie z obowiązującymi w odnośnym czasie, miejscu i przedmiocie przepisami:

- a) Prowadzić propagandę na rzecz zadań Stowarzyszenia w słowie, piśmie i druku (przez urządzenie odczytów i prelekcji, wydawanie okólników, odezw, pism wszelkiego rodzaju, broszur i t. p.);
- b) Urządzać posiedzenia, zebrania, konferencje, zjazdy i t. p. zgromadzenia wszelkiego rodzaju i nazwy – tak zamknięte, jak i otwarte;
- c) Urządzać przedsięwzięcia różnego rodzaju z przeznaczeniem dochodów na cele Stowarzyszenia, jako-to: wystawy, przedstawienia, koncerty, zabawy, kwesty otwarte lub zamknięte, wycieczki zbiorowe i t. p.
- d) Zakładać i utrzymywać Kursa przygotowawcze tak ogólno-kształcące z uwzględnieniem przede wszystkim mocy pragnącym osiedlić się w Palestynie lub ich rodzinom; wyjednywać u władz właściwych odpowiednie dla zadań i przedsięwzięć Stowarzyszenia decyzje.

<sup>72</sup> APT, KPPmT, Kontrola Żydów, 1926–1927, 1931–1936, sygn. 55, k. 101–111.

### **Członkowie Stowarzyszenia**

- §5. Członkiem Stowarzyszenia może być każda pełnoletnia osoba narodowości żydowskiej, nieposzlakowana pod względem moralnym i politycznym.
- §6. Członków przyjmuje zarząd Stowarzyszenia, względnie jego oddziałów, lub kół, na podstawie deklaracji kandydatów. Przyjęcia kandydatów do liczby członków można odmówić bez obowiązku podania motywów.
- §7. Wystąpienie ze Stowarzyszenia jest dozwolone każdego czasu przez zwykłe zawiadomienie zarządu.
- §8. Wykluczenie członka ze Stowarzyszenia może nastąpić na skutek decyzji Centralnego Komitetu, na wniosek członków tegoż komitetu, lub na wniosek zarządu, oddziału lub koła za działanie na szkodę Stowarzyszenia lub postępowanie, nie licujące z godnością.
- §9. Członkowie nie przyjęci lub wykluczeni mogą odwołać się do zjazdu przedstawicieli (§15).

### **Fundusze Stowarzyszenia**

- §10. Fundusze Stowarzyszenia tworzą się:
- a) Ze składek członkowskich; b) z ofiar dobrowolnych; c) z dochodów i przedsięwzięć Stowarzyszenia (§4); d) z darowizn i zapisów; e) z subydiów, otrzymanych od innych instytucji.
- §11. Składka członkowska (po hebrajsku zwana „Szekel”) wynosi 6 złotych rocznie i wpłaconą jest jednorazowo lub w ratach półrocznych.

### **Władze Stowarzyszenia**

- §12. Władzami Stowarzyszenia są a) zjazd (konferencja) przedstawicieli; b) Centralny Komitet; c) komisja rewizyjna. Władzami oddziałów, względnie kół Stowarzyszenia są: a) walne zgromadzenie członków; b) komitety oddziałów, względnie kół; c) komisje rewizyjne.
- §13. Zjazdy (konferencje) normalnie odbywają się raz do roku. Nadzwyczajne zjazdy mogą być zwoływane w miarę potrzeby. Zjazdy zwoływane są przez Komitet Centralny Stowarzyszenia na mocy zwykłej swej uchwały. O dniu, miejscu i programie zjazdu Centralny Komitet ogłasza co najmniej w dwóch pismach codziennych na dwa tygodnie przed terminem.

- §14. Zjazd przedstawicieli składa się z pełnomocników poszczególnych oddziałów, względnie kół Stowarzyszenia w stosunku jednego delegata na każde 200 członków, przewyżka co najmniej 50 członków ponad 200 wysyła dodatkowego delegata. Delegatów wybiera Walne Zgromadzenie Członków każdego oddziału względnie koła. Na zjeździe każdy delegat ma prawo do jednego głosu, oraz czynne i bierne prawo wyborcze. Oprócz delegatów w zjeździe biorą udział na pełnych prawach członkowie Centralnego Komitetu, oraz członkowie honorowi, zaproszeni przez Centralny Komitet.
- §15. Zjazd (konferencja) jest najwyższą instancją Stowarzyszenia, zatwierdzającą sprawozdania Komitetu Centralnego ogólne i rachunkowe, budżet Stowarzyszenia, wybierającą członków Komitetu Centralnego i komisji rewizyjnej oraz członków sądu Stowarzyszenia, rozstrzygającą ostatecznie wszelkie sprawy, nie wyłączając odwołań nieprzyjętych lub wykluczonych członków, jak również uchwała zmiany niniejszego statutu. Wszelkie uchwały na zjeździe zapadają zwykłą większością głosów obecnych, uprawnionych do głosowania; jedynie zmiana w statucie i kwestia rozwiązania Stowarzyszenia wymagają kwalifikowanej większości 2/3 głosów obecnych. Zjazd prawnie zwołany jest prawomocny do głosowania. Członkowie Centralnego Komitetu nie biorą udziału w głosowaniu nad sprawozdaniem jego ogólnym i rachunkowym.
- §16. Centralny Komitet wybierany zostaje przez zjazd w liczbie 15 do 25 członków na przeciąg jednego roku. Ustępujący członkowie mogą być wybierani ponownie. Centralny Komitet ma prawo kooptacji członków do tegoż komitetu w liczbie nie przekraczającej 5 członków za zwykłą własną uchwałą.
- §17. Centralny Komitet wybiera spośród siebie prezydium Stowarzyszenia, złożone z prezesa, dwóch vice-prezesów, sekretarza, skarbnika oraz trzech członków prezydium.
- §18. Centralny Komitet, jak również prezydium, decydują wszystkie sprawy zwykłą większością głosów w obecności przynajmniej połowy swego składu i prezesa lub jednego z vice-prezesów.
- §19. Centralny Komitet reprezentuje Stowarzyszenie przed wszystkimi władzami i osobami trzecimi. W szczególności Centralny Komitet: a) pełni zwierzchni nadzór nad wszystkimi oddziałami, kołami, instytucjami, biegiem spraw Stowarzyszenia i wszystkich jego oddziałów i biur; b) zarządza funduszami i majątkiem Stowarzyszenia; c) nabywa, alienuje i obciąża wszelki majątek ruchomy i nieruchomy Stowarzyszenia; d) decyduje o przyjęciu zapisów i darowizn; e) zatwierdza powstanie i likwidację

wszelkich oddziałów i kół Stowarzyszenia, jak również wszelkich wydziałów, biur, instytucji i przedsięwzięć Stowarzyszenia oraz uchwała wszelkie regulaminy; f) decyduje o wszelkich kwestiach statutowych, wynikających w oddziałach lub kołach Stowarzyszenia; g) postanawia o wykluczeniu członków ze Stowarzyszenia (§8); h) zwołuje zjazdy przedstawicieli (konferencje) (§13), ustala ich terminy i porządek dzienny; i) otrzymuje sprawozdania oddziałów, wydziałów i instytucji Stowarzyszenia; k) mianuje przedstawicieli do innych stowarzyszeń, instytucji, narad, zebrań i t. p. i otrzymuje od nich sprawozdania; l) układa wszelkie sprawozdania dla zjazdów przedstawicieli i jest przed nimi za działalność swą odpowiedzialny.

- §20. Prezydium Centralnego Komitetu wykonywa uchwały Centralnego Komitetu i przygotowuje projekty regulaminów i wszelkich uchwał dla C. K. Wszelkie pisma nie wyłączając umów, pełnomocnictw oraz wszelkich aktów, w tej liczbie urzędowych, notarialnych i czynności hipotecznych, podpisuje w imieniu Stowarzyszenia prezes lub vice-prezes Stowarzyszenia łącznie z sekretarzem lub z jednym z członków C. K. W szczególności prezydium C. K. ma stały nadzór nad wykonywaniem regulaminów i w ogóle prawidłową działalnością stałych wydziałów Stowarzyszenia, a mianowicie: a) wydziału kwest na zakup ziemi dla emigrantów w Palestynie (t. zw. „Keren-Kajemet-Leisrael”); b) wydziału ofiar i darowizn na popieranie wszelkiej pracy gospodarczej i kulturalnej w Palestynie (t. zw. „Keren-Hajesod”); c) wydziału popierania i poboru zaludnienia Palestyny (t. zw. Wydział Palestyński); d) wydziału współdziałania posiadaczy gruntów w Palestynie (t. zw. „Hachszarat Haiszuw”); e) wydziału przygotowania zawodowego i moralnego kandydatów do osiedlenia się w Palestynie (t. zw. „Hechaluc Hamerkazi”); i) wydziału opierana kultury hebrajskiej.

### **Komisja Rewizyjna**

- §21. Komisję Rewizyjną wybiera zjazd przedstawicieli corocznie w liczbie 3–5 członków Stowarzyszenia, nienależących do żadnych jego organów wykonawczych. Komisja Rewizyjna uprawniona jest każdego czasu do rewidowania działalności organów stowarzyszenia pod względem rachunkowo-gospodarczym, a wnioski swe i sprawozdania obowiązkowo raz do roku składa Centralnemu Komitetowi Stowarzyszenia dla przedłożenia zjazdowi. Komisja Rewizyjna może też delegować swoich członków lub upoważnione przez siebie osoby do rewidowania rachunkowości oddziałów i kół miejscowych stowarzyszenia.

### **Sąd Stowarzyszenia**

§22. Niezależnie od powyższych organów, zjazd przedstawicieli wybiera członków Sądu Stowarzyszenia w liczbie i na termin, określić się mające w regulaminie tegoż sądu, przez zjazd uchwalonym. Zadaniem sądu będzie rozstrzyganie i orzekanie w sprawach spornych, wynikłych ze stosunków Stowarzyszeniowych pomiędzy członkami Stowarzyszenia lub jego instytucjami, wydziałami i t. p.

### **Oddziały, wzgl. Koła miejscowe**

§23. Miejscowe oddziały, względnie koła stowarzyszenia powstają na mocy uchwały Centralnego Komitetu (§19 p. e.), zakomunikowanej wraz z listą członków pierwszego zarządu oddziału lub koła właściwej władzy miejscowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przez co oddział, względnie koło, uważany będzie za prawnie istniejący. To samo odnosi się do rozwiązania odnośnego oddziału lub koła.

§24. Zgromadzenie walne członków oddziału lub koła odbywa się co najmniej raz na rok i ma w zakresie swej kompetencji: a) wybór zarządu; b) wybór komisji rewizyjnej; c) zatwierdzanie budżetu i sprawozdań zarządu. Decyzje zapadają zwykłą większością głosów obecnych na zgromadzeniu, ważnym w powyższym terminie bez względu na liczbę uczestników.

§25. Zarząd oddziału lub koła miejscowego składa się co najmniej z 3 członków i wybiera ewentualnie też ich zastępców. Zarząd układa budżet, sprawozdania dla zgromadzenia walnego i dla Centralnego Komitetu, reprezentuje oddział lub koło na zewnątrz i jest odpowiedzialny przed zgromadzeniem walnym członków, jak niemniej przed Centralnym Komitetem (§19); pisma podpisane są przez dwóch członków zarządu, w tej liczbie prezes lub jego zastępcy.

§26. Komisja rewizyjna składa się przynajmniej z 3 członków, nie należących do zarządu. Kompetencje jej są analogiczne do §21 względem zgromadzenia walnego.

§27. Uchwały oddziałów względnie kół miejscowych nie mogą być w sprzeczności z uchwałami Zjazdu Stowarzyszenia lub Centralnego Komitetu, nad czym ma nadzór Centralny Komitet, względnie prezydium Centralnego Komitetu.



### Przepisy końcowe

- §28. Stowarzyszenie jest osobą prawną i posiada prawo nabywania, posiadania, obciążenia i obejmowania majątku ruchomego i nieruchomego, poszukiwania i obrony przed sądami, występowania w tym charakterze przed wszelkimi władzami i instytucjami we wszystkich sprawach dotyczących jego działalności i zadań. Stowarzyszenie jako też oddziały mają swoją pieczęć z nazwą Stowarzyszenia, z oznaczeniem miejscowości oraz rysunkiem, przedstawiającym gwiazdę syjonistyczną.
- §29. Zarówno Centralny Komitet stowarzyszenia, jak i zarządy jego poszczególnych oddziałów miejscowych lub kół prowadzą ścisłą rachunkowość, kierując się ogólnie przyjętymi zasadami buchalterii i księgowości.
- §30. W razie rozwiązania Stowarzyszenia, ostatni Centralny Komitet decyduje o przeznaczeniu i przekazuje majątek Stowarzyszenia jednej lub kilku innym instytucjom o pokrewnych zadaniach.
- §31. Założycielami Stowarzyszenia są:
1. Leon Lewite, kupiec, Warszawa, Moniuszki 9.
  2. Dr. Zelman Bychowski, lekarz, ławnik magistratu, Warszawa, Zgoda 8.
  3. Poseł Maksymiljan Apolinary Hartglas, adwokat, Warszawa, Leszno 8.
  4. Mozes Feldsztejn, właściciel domu, Warszawa, Leszno 71.
  5. Salomon Seideman, adwokat, Warszawa, Al. Jerozolimskie 23.

## Bibliografia

### Źródła

Archiwum Państwowe w Toruniu: Komenda Policji Państwowej na miasto Toruń, Kontrola Żydów, 1926–1927, 1931–1936; Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Toruniu, 1931–1936, nadzór gminy żydowskiej; Starostwo Grodzkie w Toruniu, Sprawy żydowskie 1933, 1939; Posterunek Powiatowej Policji Państwowej w Jabłonowie 1936–1939.  
Statni Ustredni Archiv v Praze: fond: Margulies 1925–1931 (karton 1).

### Prasa

„Die Welt” 1897.

### Opracowania

Aaronsohn R., *Rotschild and Early Jewish Colonization in Palestine*, Lanham, Boulder, New York 2000.  
Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, Warszawa 2012.  
Arendt H., Auden W.H., *Drut kołczasty*, Warszawa 2011.  
Arkush A., *Moses Mendelssohn and the Enlightenment*, New York 1994.  
Aszkenazy S., *Syjonizm i polityka krajowa, Żydzi i Polska*, Lwów 1931.  
Biegański Z., *Mniejszość żydowska w Bydgoszczy: 1920–1939*, Bydgoszcz 1999.  
Bieniaszewska A., *Toruński pejzaż żydowski*, Toruń 2013.  
*Diaries of Sir Moses and Lady Montefiore. Comprising Their Life and Work as Recorded in Their Diaries from 1812 to 1883*, red. L. Loewe, London 1890.  
Elon A., *Bez wzajemności. Żydzi – Niemcy 1743–1933*, Warszawa 2012.  
*Extracts from Letters, Received from Sir Moses Montefiore, F.R.S.* Printed by Direction of The “London Committee of Deputies of The British Jews”. 5601–1840, London (brak daty wydania).  
Ferguson N., *The House of Rotschild. The World’s Banker 1849–1998*, London 2000.  
Freeze C.Y., Hyman P., Polonsky A., *Jewish women in Eastern Europe*, Littman Library of Jewish Civilization 2005.  
Gottlieb M., *Moses Mendelssohn. Writings on Judaism, Christianity, & the Bible*, Brandeis University 2011.  
Green A., *Moses Montefiore. Jewish Liberator. Imperial Hero*, Harvard University Press 2010.  
Hertz J.H., *Myśli żydowskie oraz myśli o żydostwie*, Warszawa 1936.  
Hertzberg A., *The Zionist Idea. A Historical Analysis and Reader*, Philadelphia, Jerusalem 1997.  
Herzl T., *Państwo Żydowskie. Próba nowoczesnego rozwiązania kwestii żydowskiej*, Kraków 2006.  
Jaworski W., *Struktura i wpływ syjonistycznych organizacji politycznych w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1996.  
Jaworski W., *Syjonści wobec rządu polskiego w okresie międzywojennym*, Sosnowiec 2002.  
Kamczycki A., *Syjonizm i sztuka. Ikonografia Teodora Herzla*, Poznań–Gniezno 2014.  
Kaysersling M., *Moses Mendelssohn. Seine Leben und seine Werke*, Leipzig 1862.  
Kirton J., *Mojżesz Hess*, Lwów 1906.  
Kressel G., *The Word and its Meaning*, Jerusalem 1973.  
*Księga Żydów Ostrołęckich*, Z. Drezner, J. Gołota, A.K.F. Wołosz, Ostrołęka–Tel Awiw 2002.

- Kurek E., *Polish – Jewish Relations 1939–1945. Beyond the Limits of Solidarity*, Kielce 2006.
- Levin D., *The Litvaks. A Short History of the Jews in Lithuania*, Jerusalem 2000.
- Levy Z., *Nacjonalizm żydowski*, [w:] *Historia filozofii żydowskiej*, red. D.H. Frank, O. Leaman, Kraków 2009.
- Marcus J., *Social and Political History of the Jews in Poland 1919–1939*, Berlin–New York–Amsterdam 1983.
- Mendelsohn E., *Żydzi Europy środkowo-wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992.
- Moralewski A., *Żydzi w Toruniu w okresie międzywojennym*, Toruń 2009.
- Nathan G., *Historia ruchu syjonistycznego w Galicji, 1875–1918*, Jerozolima 1958.
- Orlicki J., *Szkice z dziejów stosunków polsko-żydowskich 1918–1939*, Szczecin 1983.
- Pasmanik D., *Sjonizm*, Warszawa 1916.
- Pianko N., *Zionism & the Road not taken*, Bloomington 2010.
- Rudnicki S., *Żydzi w Parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004.
- Segev T., *Siódmy milion*, Warszawa 2012.
- Shavit Y., *Jabotinsky and the Revisionist Movement 1925–1948*, New York 1988.
- Shindler C., *The Triumph of Military Zionism. Nationalism and the Origins the Israeli Right*, London 2010.
- Sokołów F., *Nahum Sokołów. Życie i legenda*, Kraków 2006.
- Sroka Ł.T., Sroka M., *Polskie korzenie Izraela*, Kraków–Budapeszt 2015.
- Strauss L., Yaffe M.D., *Leo Strauss on Moses Mendelsohn*, Chicago 2012.
- Surzyn J., *Antysemityzm, emancypacja, syjonizm. Narodziny ideologii syjonistycznej*, Katowice 2014.
- Thon O., *Teodor Herzl*, Warszawa 1917.
- Vital D., *The Origins of Zionism*, New York–London 1975.
- Walicki J., *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1926–1930*, Warszawa 2005.
- Wilson D.A., *Rotschild: a Story of Wealth and Power*, London 1988.
- Wojciechowski M., *Mniejszości narodowe w Toruniu w okresie międzywojennym (1920–1939)*, [w:] *Historia Torunia*, t. III, cz. II, red. M. Biskup, Toruń 2006.
- Wolf L., *Sir Moses Montefiore. A Centennial Biography*, Cambridge University Press 2011.
- Z dziejów kultury fizycznej mniejszości narodowych w Polsce w XX wieku*, red. T. Jurek, Gorzów Wielkopolski 2007.
- Zineman J., *Historia Sjonizmu. (Od czasów najdawniejszych do chwili obecnej)*, Warszawa 1946.
- Żabotyński W., *Pamięci Herzla*, [w:] „Hechawer”. *Księga zbiorowa*, Warszawa 1918.
- Żabotyński W., *Rewizjonizm (jego cele i drogi)*, Warszawa 1927.
- Żydowska mozaika polityczna w Polsce 1917–1927*, red. C. Brzoza, Kraków 2003.

### Strony internetowe

[http://zionism-israel.com/bio/kalischer\\_biography.htm](http://zionism-israel.com/bio/kalischer_biography.htm)

<https://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/biography/Kalischer.html>

<http://www.fzp.net.pl/historia/skauting-zydowski-w-rzeczpospolitej>

<http://web.archive.org/web/20060514204901/http://www.jewishpost.com/jp0606/jpn0606k.htm>

*Mateusz Pielka*  
(Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz)

ZIONIST MOVEMENT IN POLAND IN THE YEARS 1918–1939.  
THE CASE OF TORUŃ

S u m m a r y

Article analyzes the history of Zionist movement in Europe and its impact on the development of Zionism on Polish territories. It opens with a summary of the history of birth and subsequent changes within the Zionist ideas in the 19<sup>th</sup> century. Among others the protagonists of the movement and its ideologists are named with their work.

The main part of the article is devoted to the history of Zionist movement in the Polish city of Toruń in the interwar years (1918–1939) (including the 19<sup>th</sup> century legacy of the proZionist Rabbi Hirsch Zwi Kalischer). The origins, development and further evolution within the Zionist movement in the Toruń Jewish community in the interwar period is discussed. The emerging conflict among Zionist activists is also discussed (division into general Zionists and revisionists in the 1930s). In particular the history of Zionist associations, which grouped numerous members of the Jewish community is presented. Last but not least some attention is devoted to the issue of Zionist struggle against anti-Semitism in Toruń, as well as the passive attitude of non Zionist members of the community.